

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

### 12. posiedzenie 3. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 17. Grudnia 1885.

---

**Treść:** Ukonstytuowanie się komisji kolejowej. — Uwiadomienie o słabości posła Hausnera. — Spis petycyj. — Wniosek posła Władysława Żuk-Skarszewskiego w sprawie konsensów małżeńskich dla popisowych. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i odesłanie do komisji szkolnej wniosku posła ks. Siczynskiego w sprawie zmiany ustawy szkolnej, o utrzymywaniu szkół ludowych pod względem przeznaczenia grzywien pieniężnych za nieposyłanie dzieci do szkoły. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa do pobierania opłat mytniczych: Radzie powiatowej w Tłumaczu od mostu na potoku „Strychańce“; Wydziałowi powiatowemu w Skalacie na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Touste; obszarowi dworskiemu w Podłężu od przewozu na rzece Wiśle w Podłężu; obszarowi dworskiemu w Mogile od przewozu na rzece Wiśle w Mogile; obszarowi dworskiemu w Kamieńcu od przewozu na rzece Wiśle między Kamieńcem a Łączanami; gminie łącznie z obszarem dworskim w Podbużu od mostów w Podbużu; gminie w Krzywotulach starych i w Krasilówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotulach od mostu na rzece Woronie; obszarowi dworskiemu w Medenicach od mostu na rzece Dniestrze. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu i płac nauczycieli przy krajowej średniej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie. — Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Władysława Koziębrodzkiego i towarzyszy z projektem ustawy zmieniającym postanowienia §. 26. ordynacji wyborczej gminnej. — Głosy posłów Koziębrodzkiego i sprawodawcy Władysława Wolańskiego. — Uchwalenie wniosku komisji. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji prawniczej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu co do traktowania spraw w gminnych sądach rozjemczych. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji dla spraw gospodarstwa krajowego: o petycji gminy Zabłocie i kilku obszarów dworskich położonych nad potokiem Sanoczek, proszących o uznanie tego potoku za przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego; o petycji Wydziału powiatowego w Myślenicach w przed-

miocie przyspieszenia regulacji rzeki Raby; o petycyi obszaru dworskiego i gminy Chwałowice proszących o pomoc pieniężną na usypanie wałów od rzeki Wisły; o petycyi gmin Kopki i Koziańnia w powiecie Nizańskim, tudzież gmin Sarzyna i Łukowa w powiecie Łańcuckim, w przedmiocie regulacji granicznej przestrzeni Sanu. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej o petycyi gminy Kaczorowej powiatu Jasielskiego o uwolnieniu tejeż od zapłacenia kwoty 41 zł. 25 ct. za leczenie w Krakowskim szpitalu św. Łazarza — i kwoty 262 zł. Magistratowi Krakowskiemu za utrzymanie Teofila Kowalewskiego. — Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyi Reprezentacji gminy Duliby o zapomogę dla siedmiu pogorzalców i odpisanie tymże podatków za rok bieżący. — Głos posła Russockiego z poprawką. — Uchwalenie tej poprawki. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o petycyi Emilii Sikorskiej o dar z łaski. — Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyi Zwierzchności gmin Janowice i Wróblowice w przedmiocie zmiany różnych gałęzi ustawodawstwa. — Głos posła Romanowicza z wnioskiem. — Uchwalenie wniosku. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej: o petycyi Anny Zielińskiej o wsparcie; o petycyi gminy Pławna powiatu Grybowskiego o przyłączenie napowrót dworu Pławna do kościoła parafialnego w Zborowicach; o petycyi Wydziału Stowarzyszenia rękodzielników „Zorza“ w Brodach, o subwencyę na opłacenie nauczyciela śpiewu i muzyki; o petycyi Kazimierza Bieńkowskiego w przedmiocie przyjęcia na własność krajową posagu Światowida. — Wybór komisji dla wniosku w przedmiocie ulg przy opodatkowaniu gorzeln i wywozu spirytusu. — Porządek dzienny 13. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25. przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zybliewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapięha, Tytus Siengalewicz i Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów: 128.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że komisya kolejowa się ukonstytuowała. Przewodniczącym wybrany p. Gros, zastępcą p. Hoppen, sekretarzem p. Struszkiewicz.

Poseł Hausner zawiadamia, że od kilku dni jest chory, i nie będzie mógł brać udziału w obradach Sejmu prawdopodobnie do końca grudnia.

Pan sekretarz zechce odczytać spis wniesionych petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

### Spis petycyj

wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po dzień 17. Grudnia 1885.

650. Rada szkolna miejscowa w Kościelnikach, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy tamtejszemu nauczycielowi — do komisji szkolnej.

651. Zwierzchność gminna w Pietryczach, przez p. Gnoińskiego, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

652. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijańskich we Lwowie, przez p. Romanowicza, w sprawie ograniczenia pracy więźniów w zakładach karnych — do komisji gospodarstwa krajowego.

653. Przytulisko polskie w Wiedniu, przez p. Smolkę, o zapomogę — do komisji budżetowej.

654. Wydział powiatowy w Jaworowie, przez p. Szeptyckiego, przedkłada petycyę gminy Wielkieoczy, o przyjęcie na fundusz krajowy połowy kosztów leczenia Florentyny Borodyńskiej — do komisji petycyjnej.

655. Reprezentacja gminy Denisów, przez p. Korytowskiego, o przemienienie tamtejszej szkoły na dwuklasową — do komisji szkolnej.

656. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijańskich we Lwowie, przez p. Czerkawskiego, w sprawie utworzenia Wydziału handlowego przy politechnicznej szkole Lwowskiej — do komisji petycyjnej.

657. To samo, przez p. Czerkawskiego, o zaprowadzenie we Lwowie państwowej szkoły przemysłowej — do komisji szkolnej.
658. Gmina miasta Stryja, przez p. Fruchtmanna, w sprawie zaprowadzenia w Stryju Sądu kolegiального — do komisji prawniczej.
659. Wydział powiatowy w Stryju, przez p. Fruchtmanna, popiera petycję gminy Machlińce o wydzielenie jej z c. k. Starostwa w Żydaczowie i c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie, a przydzielenie do c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego w Stryju — do komisji prawniczej.
660. Zwierzchność gminy miasta Piwniczny, przez p. Zborowskiego, w sprawie niepodwyższenia myta mostowego na Dunajcu pod Starym Sączem — do komisji drogowej.
661. Marya Jasińska, wdowa po proboszczu gr. kat., przez p. Kowalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
662. Marya Wieliczowska, wdowa po księdzu gr. kat., przez p. Mroczkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
663. Wydział powiatowy w Nadwórny, przez p. Mandyczewskiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węgierskiego — do komisji bankowej.
664. Wydział powiatowy w Kałuszu, przez p. Hoppena, w tej samej sprawie — do komisji bankowej.
665. Gmina miasta Kołomyi, przez p. Wierzbickiego, w tej samej sprawie — do komisji bankowej.
666. Stanisław Niemczynowski, przez Izby rękodzielniczej Lwowskiej, imieniem rękodzielników, przez p. Romanowicza, w sprawie ograniczenia robót więźniów w zakładach karnych — do komisji gospodarstwa krajowego.
667. Zarząd Zakładu dla ociemniałych dziewcząt ociemniałych imienia ks. Ziemiańskiego w Przemyślu, przez p. A. Sapiechę, o zapomogę — do komisji budżetowej.
668. Gmina Czaszyn powiatu Sanockiego, przez p. Słoneckiego, o zapomogę na wewnętrzne urządzenie budynku szkolnego — do komisji budżetowej.
669. Gmina Głębokie, przez p. Słoneckiego, o

pożyczkę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.

670. Ta sama gmlna, przez p. Słoneckiego, o zapomogę na ten sam cel — do komisji budżetowej.

671. Henryk Lasocki, dyrektor teatru prowincjonalnego, przez p. Brykczyńskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

P. Męciński. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Wysoka Izba uchwaliła petycję odnoszącą się do budowy kolei Stryj-Chodorów-Brzeżany przydzielić komisji drogowej. Ponieważ jest obecnie wybrana specjalna komisja kolejowa, przeto proszę Wysoką Izbę, aby zechciała tę petycję odstąpić komisji kolejowej.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Do łaski marszałkowskiej wniesiony został wniosek p. Skarszewskiego, który p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że w wieku popisowym będąca młodzież, mimo wykazanej często niezbędnej potrzeby, nie może uzyskać prawem przewidzianego wyjątkowego pozwolenia do zawierania ślubów małżeńskich, nawet w wypadkach, w których nie zachodzi wcale obawa aby proszący mógł być żołnierzem, będąc uwolnionym od poboru dla utrzymania rodziców w wieku podeszłym, lub nieletniego swego rodzeństwa, albo jest właścicielem odziedziczonego odpowiedniego gruntu, w którym to nawet razie gdyby był rzeczywiście zdatnym, a nie miałyby innego tytułu do uwolnienia, należałyby z ustawy jedynie do zapasowej rezerwy, w którym wypadku chociażby w pierwszej klasie wieku popisowego — wolno mu jest się żenić;

zważywszy, że Wysoka c. k. Władza polityczna krajowa z paragrafu 44. ustawy wojskowej jest delegowaną przez Wysokie c. k. Ministerium do udzielenia wyjątkowego pozwolenia

zawierania ślubów małżeńskich popisowym — „zbyt tę sprawę skrupulatnie traktuje, często nie uwzględniając najślusznieszych powodów, motywuje odmowę“ dla braku „okoliczności na wyjątkowe uwzględnienie zasługujących“ — podczas gdy częstokroć od tego był cała rodzina zawisła;

zważywszy, że Wysoka c. k. Władza polityczna krajowa zwykle bada, czyli petent nie ma siostry lub innej krewnej, zdolnej do prowadzenia mu gospodarstwa kobiecego, odmawia zezwolenia nawet w wypadkach, gdy się z dochodzenia okaże, — że nie ma nikogo odpowiedniego — podając za powód: „iż może sobie nając gospodynię do zarządu kobiecego gospodarstwa“; nakoniec

zważywszy, iż Wysoka c. k. Władza polityczna krajowa wymaga według dotychczasowego doświadczenia codziennego, aby stemple do podania o konsens ślubny, nie mniej do wszystkich załączników, arkusza wyjaśnień familijnych, z metryk urodzenia, ślubów i śmierci były załączone, skutkiem czego petenci bywają na znaczne koszta narażeni, podczas gdy na dzieś sięć próśb zaledwie jedna bywa uwzględniona;

z powyższych powodów podpisani wnoszą:

Wysoka Izba uczwalić raczy:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania o konsens ślubny umotywowane należycie przez petentów w wieku popisowym będących wnoszone, były uwzględniane, arkusze zaś wyjaśnienia familijnego — uważane jako jedna całość, uległy tylko jednemu stemplowi.“

Lwów 17. Grudnia 1885.

Władysław Żuk-Skarszewski,

Tomisław Rozwadowski, Konstanty Bobczyński, ks. Sawa, Max, ks. Buchwald, Żywicki, W. Koziebrodzki, S. Koziebrodzki, Klucki, Wernicki, K. Scipio, J. Mochnacki, Łepkowski, J. Popiel, Władysław Wolański, Stanisław Jędrzejowicz, S. Tarnowski (starszy), Leniński, Łazarski, ks. Kopyciński, Gorecki, Kaszewko, Antoniewicz, Zawadzki, Kaczała, Zoll, J. Biliński, Małecki, J. Romańczuk, Kowalski, Weigel, Bereźnicki, Kapri, Siengalewicz, T. Merunowicz, Siczynski.

JW. Marszałek. Ponieważ wniosek ten jest dostatecznie poparty, każe go wydrukować i na najbliższem posiedzeniu postawię na porządku dziennym do pierwszego czytania.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Punktem pierwszym jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych. (Al 80.)

Sprawozdawca p. Rybicki ma głos.

P. Rybicki. Muszę nadmienić, że w drukowanym sprawozdaniu w alegatach od 5—9 w §. 3. w ustępie b) zaszła pomyłka drukarska. Ma tam bowiem być: Państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 1., (a nie ustępu 2. —) i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. Czerwca 1884. Dz. u. p. i t. d.

Po tej poprawce wnoszę, aby to sprawozdanie odesłane było do komisji gospodarstwa krajowego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się zgadza z tem, aby to sprawozdanie odesłane było do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Przyjęto.

Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Siczynskiego, w sprawie zmiany ustawy szkolnej o utrzymywaniu szkół ludowych pod względem przeznaczenia grzywien pieniężnych za nieposyłanie dzieci do szkoły. (Al 81.)

Wnioskodawca p. Siczynski ma głos. ✓

P. ks. Siczynski. Wysokij Sojme!

Wnesok mij maje wlastywo na ciły sprowadyty dochody mistcewoho fondu szkolnoho pływuczi z kar szkolnych do pryrodnoho ich zbornyka i usuwajuczy tuju anomaliu, szczo wlastyitel, widdawszy zarjad swoho majna ustawoju postanowlenomu kontrolorowy i nadzorcowy, kotroho opišla instrukcya zrobyła kuratorom, ne maje możnasty whladaty w komunistyczne gospodarowanie jeho dobrom, widdaty zarjad nad tymy hriszmy samomu wlastytelewuy i nadaty tym hroszam przyznaneczenie take, kotre pidperłoby jasnoju racyjeju prymus szkolnyj zabezpečujuczy zarazom ubohym ditiom silskym i małomijskym chot' w czasty możnist' korystania z dobrodijstw szkoły. Szczo se poslidne ricz duże ważna, se jasno, szczo se ricz konieczna, te dokazaty ľehko.

Szkoła ludowa, se instytucya, w kotrij wyroblujutsia, obroblujutsia i opravljajutsia z hrubszoho kameni, przyznaneczeni do fundamentiw budiwli naszoi buducznostry. Jasnym otże jest, szczo

czym bilsze takich instytucyj, tym na bilszohu rozmiuru obszari robota ta kulturna wedena bude — ale ne mencze jasnym, szczo czym bilsze syroho materyalu do obroblenia tij instytucyi distanetsia, tym bilsze nadii, szczo bohato dobroho zdorowoho do budiwli prysposoblenym zistane.

Frekwencya szkoły, to mira jeji požytoczno-  
sty. Zabespeczyty szkoli jak najbilszu frekwencyju, se oden z najwazniejszych i najkoneczniejszych obowiazkiw ustawodawstwa szkolnoho. Ustawodawstwa szkolni wo wsich derżawach Europy a w nowijszych czasach i w widżywlenych rozsadnykach cywilizacyi w Azyi pidperły szkolnyctwo ludowe obowiazkom posyłania ditej do szkoły.

I nasza ustawa zasadnyca szkolna stanula na zasadi tij, a krajewa nasza ustawa szkolna postawyla w art. 17. princyp bezpłatnoi nauki a zasadu prymusu szkolnoho pereweła zastosowaniem kar za ne posyłanie ditej do szkoły, i to kar, mohu mymochodom skazaty, nawit za wysokich, w stosunku do widnosyn majetkowych bilszohu czasty naszoho naselenia selskoho.

Panowe! zwaźte łaskawo, szczo mymo bezpłatnoj nauki, mymo tak wysokoich kar, kotri u nas stosunkowo za wysoki, mymo toho wsioho, u nas frekwencya w naszych szkołach ludowych w cyfrach wyrażena, w poriwnanii do inszych krajiw zajmaje tretie z kińcia mistce, w statystycznym układi frekwencyi inszych krajiw naszoj monarchii.

I to nawet teper szcze w poślidnych rokach, koły tak duże absolutna frekwencya pobilszyłasia, zbilzeniom czysła szkił.

Piśla wykaziw pomiszczonych w Oesterreichische Statistik c. k. centralnoj komisiji wid roku 1875—1882. zbilszyło sia u nas czysło szkił z 2.351 na 2.882, a frekwencya wzmohła sia znaczo, bo z 26 na 100, na 55, na 100.

Pryhlańmo sia ale dla poriwnania stosunkam w Czechach. — Tam w tym samym czasi wzmohło sia czysło szkił wże tilko o 344 a frekwencya z 88 na 100 pidnesła sia na 97 na 100.

Kołyż my dijdemo do toho blahodat'noho stanu?

Z sprawozdania c. k. Rady szkolnoi krajewoi za rik 1883. i 1884. perekonuju sia, szczo i w tim roci toj sam stosunek zachowaw sia i ne zminywwa na lipsze, bo na 712.172 ditej wykazanych do obowiazkowi nauki (622.188 do

szczodennoi — 89.984 do nedilnoi załedwe 413.448 ditej pobyralo nauku w zakresi szkił ludowych, se znaczyt 300.000 majze połowyna ditej w wici szkolnim w miscewościach w kotrych szkoła jest, ne pobyralo żadnoi nauki; a szczo najekawisze, szczo na 288.000 ditej nepoberajuczich żadnoj nauki 120.000 uwilniły sami Rady szkolni miscewi. Otže 120.000 uwilnenych na 336.600 dijestno frekwentujuczich szkoły ludowi z wykluczeniem szkił wzorczewych. Sut tu aż nadto raziaczi widnoszenia.

Ne dywno otže, szczo pidczas koły w Czechach pririst wykazanych czerez okružni Rady szkolni ditej obowiazanych do szkoły, wzmih sia wid 1875.—1882. o 22.932 hołow, to w Hałyczyni piśla wykaziw okružnych Rad szkilnych, otže takže w miscewościach szkoły posidajuczich, zmenszyło sia czysło wykazanych czerez miscewi Rady szkolni ditej obowiazanych do szkoły o 86.150 hołow w tym samym periodi. I tu panowe prychodyt chwyla zastanowyty sia nad tym, dlaczoho frekwencya szkolna relatywna u nas upadaje, dlaczoho mymo toho, szczo zahalne czysło ditej wzmahaje sia, mymo toho, czysło ditej obowiazanych do poberania nauki, piśla wykaziw jaki nam dajut Rady szkilni miscewi, zmen-  
szaje sia.

I tu panowe prychodyt chwyla zastanowyty sia, dlaczoho u nas osobenno po sełach tak mało korystajut dity iz szkoły, pomymo toho, szczo szkołu majut, i mymo toho, szczo ustawa obowiazuje miscewi nadzory syłowaty rodydziw do posyłania ditej do szkoły i mymo to, szczo nauku szkoła bezpłatnu daje.

Panowe! Bohu diakowaty, u nas wże pomału perewodiat sia lude wysokoho tonu a nyskoho sposobu myślenia, piśla kotrych rozumowania chłopowi szkoła ne potribna, bo jak wsi pyśmenni budut i chłop bude umity czytaty i py-saty, to kto bude czeređu pasty, abo pohonyczom do pluha? I w najnyższych werstwach uperedzenia dawni szeczajut; pocztie potreby nauki i konecznocy nauki elementarnoi stajet sia własnostej zahalu naszoj suspilnocy. I krytyki wsi naszoj ludowoho szkolnyctwa hodiat sia na toje szczo łuczszia i lycha nauka, jak żadna nauka.

Jedyna pryczyna stojacza na pereszkode zbil-szuwaniu sia frekwencyi w szkoli se tigni obstawyny žytia szczodennoho naszych selan i małomiszczan. Mohu śmiło skazaty, szczo połowyna tych, kotryi dityny ne posyłajut do szkoły, dla

toho ne posyľajut, szczo ne majut za szczo dityam odeży kupyty, bo ne majut za szczo dityni knyżki kupyty. — Z doświadczenia znaju jako predsidatel miscewoi Rady szkolnoi, szczo najbidnijszy z hromady najochotnijsze ditej do szkoły posyľalyb, jeslyby mały sredstwa zaosmotrenia dityny w konieczne potribni prybory szkolni i odežu.

Frekwencya w koźdij selskij szkoli meży ludnosteu ubohoju zmenszaje sia pid zymu, frekwencya zmenszaje sia rażuczo z postupom ditej do wyższoj klasy. — Se fakt widomyj i toj fakt howoryt, szczo daty ubohym dityam odiż i prybory naukwowi znaczyt daty moźniśt' i najuboższym korystaty z dobrodijstw szkoły, znaczyt zabezpeczyty bilsze stału frekwencyu w szkoli ludowij. — Zasadnycza ustawa szkolna wkładaje w §. 25. na rodycej i ich zastupnykiw obowiazok postarania sia dla ditej o potribni knyżki i prybory, a tytuł II. §. 9. cz. 6. wkładaje na mistcewu Radu szkolnu staranie sia o knyżki szkolni i sredstwa pomocni dla ubozych ditej. §. 80. regulaminu krajewoho szkolnoho te same postanawlaje a §. 9. dosłowno tak powidaje: „Jesly dityna z przyczyny ubożestwa ne maje potrebnoi odeży i dlatoho ne może uczaszczaty do szkoły poczynyt Rada szkolna mistcewa potribni kroki, aby ti, do kotrych to z obowiazku, abo uriadu należyt zaosmotryty ditynu w potribne“.

Pryznajet sia otže Panowe, w teksti toho §. szczo dityna, kotra ne maje odeży, ne może uczaszczaty do szkoły. No tuju nemoźnist' czym usuwajetsia? prypimnieniem rodyczam, szczo aby o potribne postarały sia. — Pytaju sia was Panowe jak wam se wydatsia, nie pytajuczy sia wže nawit o te, kilko take prytyśnienie pomahaje. Pryhadujte Panowe predsidateli mistcewych Rad, łaskawi bud'te, i szczo dnia zaribnykowy abo chałupnykowy, szczo aby daw na knyżki kilka szistok, szczo aby kupyw czoboty dityni i odeż pid zymu, a win wam na te: „radab dusza do raju, ta hrichy ne puskajut. Ne staje na chlib, na podatok“ **K**otryj predsidatel Rady szkolnoi miscewoi maje, to daśt' iz swojeji kieszeni, a w koho ne syła k'tomu, toj ne pryhaduje szczo aby śmieszonym ne zrobyty sia — a jak maje kromi wstydu i serce, to žal mu i toho baťka, i ne widważyt sia upokoriuwaty jeha za jeha bidniśt. — W tim leżyt i rozwiazanie pytania, dlaczoho Rady szkolni miscewi protyw wyraznoho postanowlenia instrukcyi tak bohato ditej ubozych

wid szkoły dla samoho ubożestwa uwilniajut, rozwiazanie pytania, dlaczoho piśla wykaziw Rad szkolnych miscewych czysło ditej do nauki obowiazanych wid roku 1875.—1882. o 86.158 zmenszyło sia, rozwiazanie pytania, dlaczoho Rady szkolni miscewi tak nerado kary na rodycziw bidnijszych nakładajut, dlaczoho Zwerchnosty hromadski tak neochotno ti kary stiahajut.

Naj cyfry howoriat! Piśla wykazu sporiadzenoho czerez c. k. Radu szkolnu krajewu w r. 1883/4. na 336.000 ditej frekwentujuczych do szkoły 120.000 mistcewi Rady szkolni uwińnyły. Cikawo szczo w tim sprawozdaniu c. k. Rady szkolnoi krajewoi zrobłeno uwahu, szczo bilsziśt mistcewych Rad uzasadniajuczy toto uwilnienie, dodała wid sebe toki motywa, szczo kromi motywiw w §. 40. ustawy podanych najwaźnijszym motywow powodujuczym jei do uwilnienia tak wełykoho czysła, buło te: „szczo bohato rodycziw za dla ubożestwa ne mohut dityam daty ne tilko pryboriw potribnych, ałe i odiży i obuwia otwitnoho pori roku“. (Storona 28. sprawozdania Rady szkolnoi krajewoi).

Nz 288.381 ditej ne pobyrajuczych żadnoi nauki iz uwzhladnieniem 120.238 uwilnionych czerez mistcewy Rady szkolni, nadzory szkolni wydały oreczenia zasudżujuczi na karu aresztu w 3.904 słucajzach, a wykonano karu tilko w 2.819 słucajzach. — Nałożeno kar hroszewych w 28.983 słucajzach, a stiahneno razem 10.245 zł. mymo toho, szczo ne dawno, bo 1879. roci pid dnem 27. Ówitnia wizwało Namistnyczestwo Starostwa do najenerhicznijšozoho stiahnienia kar. — C. k. krajewa Rada szkolna w preliminarju na rik 1886. kłade tilko 500 zł. z kar szkolnych włączno z innymy prypadkowymy dochodamy toho roda.

Cyfry tyi wyniatiji z sprawozdania c. k. krajewoi Rady szkolnoi jasno howorjat, szczo prymus szkolnyj u nas — to iluzja, szczo wykonuje sia tilko w duże ohranyczenij miri. Do wykazu robyt c. k. krajewa Rada szkolna tuju uwahu, szczo w znacznim czyśli słucajjiw musiły, aź c. k. okružni Rady szkolni wprost wid sebe zarjadżowaty sredstwa witwitni do styslijszoho wykonuwania prypysiw o prymusi szkolnym.

Naj toj objaw nykoho ne dywuje! Ne znaju, czy znajut o tim okružni Rady, szczo wže pry sporjadżuwaniu wykaziw opuskaje sia dity uboższych rodycziw? czy znajut o tim, szczo

w spysach zrobionych wymazuje sia na perszim zasidaniu Rady miściewoi dity tych rodydziw, kotorych ubożestwo prytonni radni potwerdiat'. Se pryrodno ciłkom, szczo rady miściewi szkolni taki pobłaźlywi w tim wzhladi, bo ubożestwo rodydziw maje syłu perekonujeczu, a ne maju- czy sredstw zaosmotryty ubohu dytynu w odeżu czy prybory, mało kotra rada może uswoityś z tim, szczo by należało ubohoho dobroj woli za dla ubożestwa na karu narażuwaty. Szczo pry- krijsze prychodyt radi karu nakładaty. a zwerch- nosty hromadskij nałożenu na ubohoho karu wykonuwaty, a najprykrijsze predsitatełewy rady szkolnoi domahaty sia wid okružnoi rady zaria- dzenia sredtw prynahlajuszczych dla stiahnienia kar nałożonych w słuczajach, hde neoprawdanyj upir, a tilko ubożestwo rodydziw jest pryczynoj, szczo dytyna do szkoły ne chodyt, abo szkołu opuskaje.

Panowe w powitach, w kotorych nadzory szkolni bezwzhladno z nakładaniem kar postu- pały dowhi lita szcze budut widzywaty sia skut- ki toho. Odium spało na szkołu. O tim znajut ti inspektory, kotoryi zachodiat sia koło orhany- zowania szkół w miściewostiach hde ludnist' utrymowała wid dawna prywatni szkoły.

Pry koźdim protokoli pownomocznyki hro- mady widpowidajut: my uznajemo potrebu nauki, my utrymowały sami wid dawna uczytela w na- szij hromadi, u nas połowyna ditej umije czy- taty i pysaty, ałe my ne chcemo takoi szkoły, kotra stoit pid inspektorom z okružnoju radoju, bo boimo sia kar szkolnych, jaki susidni hroma- dy popłatyły ne znajuczy, hde tyi hroszy piszły. Tak Panowe howorjat ne tilko Rusyny, ałe tak howorjat hromady mazurski.

Pryznaju sia, szczo ja i sam ne dobre pij- maju, jak ja żywyj, hde tyi hroszy diwajut sia. Ony sut' pisma ustawy szkolnoi własnotjeju miśc- ewoho fonda szkolnoho preznaczeni w perszij linii na dopownienie dotacyi szkolnoi, a pozajak na okružnym a ewentualno na krajewim fondi spoczywaje tiahar dopownienia dotacyi, to na koźdyj sposib cikasym by buło dowidaty sia, kilko tiaharu iz toho tytułu wpływajuczoho spało z krajewoho fondu czerez te, szczo pokry- tyj zistaw w czasti perszymy żerełamy t. j. do- chodamy iz kar szkolnych. A to tim koniecznij- szym byłoby dowidaty sia o stani aktywnim miściewych fondiw z kar i w sposobi zawidowa-

nia tymi hriszmy, szczo jak widomo w myśl §. 11. instrukcyi hroszi z kar widdajut sia do urjadiw podatkowych, a tam prypysujut sia na rachunok okružnych fondiw, w kótorych to fon- dach jak notoryczno widomo, takij chaos, szczo chto znaje, czy ne uroste nehawom lehenda o myszach, kotri w kasach okružnych rad z oso- blywoju predylekcjeju pozjidaly może ne hroszi ałe rachunki. W predkładanych nam sumarju- szach dochodiw i wydatkiw okružnych rad ne hoden rozślidyty w detaljach agendy fon- damy miściewymy; iz zahalnych cyfer umi- szczyenych w rubr. V. dochodiw i X. rozchodiw ne hoden počyzyty dokładno wyobrazeniu i obyl- nosty żereł, iz kotrych tii dochody plynut, i strujach, kotrymy ony rozplywajut sia. Krajna pora z tym ład zrobyty, prynajmij dla zaspo- kojienia sumlinja tych, w kotrych rukach admi- nistracja tych fondiw buła, tym bilsze, szczo §. 43. instrukcyi dla okružnych rad żadaje za- łożenia i prowadzenia okremoho katastru dla koźdoi szkoły z ujawnieniem wsich zmin docho- diw miściewoho fondu, i szczo roku obowiazani rady okružni predkładaty sprawozdanie c k. kra- jewij Radi.

Szczo do tych, czyju własnist' tyi hroszi z kar plynuczy stanowlat, to dla zamknjenja ust własnytelam tych fondiw najlipsze skazaty „Schwamm drüber“ a na buducznist' naj hroszy z kar wpływajut dijestno i to wprost do kas miściewych rad szkolnych z tym przyznaczeniem, jako najotwitnijszym dla nych iz tym preznacze- niem, jake witpowidaje zasady słusznosti, iz tim przyznaczeniem, jake najpotribnijske iz wzhladu na interes proświty i szkoły, i z tym preznacze- niem, jakie chot' w czasty może pryczynyty sia do pomnożenia frekwencyi, umożliwajuczuy uboż- szym ditiam korystaty iz dobrodijstw i nadast' jasnu racju prymusowy szkolnomu.

Kary szkolnyi za neposyłanie ditej do szko- ły naj wpływajut do kas miściewych rad szkol- nych z przyznaczeniem w perwszij linii na za- osmotrenie ubohych ditej w knyżki i odeżu a w druhij linii w koryst' miściewoho fondu. To- ho domahaje sia hołos zahalnyj selaństwa a szczo do formalnoho traktowania, proszu paniw wido- ślatty wnesok mij do komisiji szkolnoi, szczo- b' w razi, skoro zhodyt sia na myśl moju zasadny- czu, perewela jeji zastosowanie w zmini dotycz- nych paragrafiw obowiazujuczych ustaw. (Brawa).

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do formalnego traktowania? (Nikt.) Gdy nikt więcej nie żąda głosu, więc podaję pod głosowanie, kto się z tem zgadza, aby wniosek p. ks. Syczyńskiego odesłać do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia prawa do pobierania opłat mytniczych, a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Tłumaczu od mostu na potoku „Strychańce“.

Głos ma sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni.

P. Władysław hr. Badeni (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Tłumaczu prawa do pobierania myta od mostu na potoku „Strychańce“.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacja powiatu Tłumackiego wybudowała w roku 1885. z funduszków powiatowych most na potoku „Strychańce“, ważne znaczenie mający dla komunikacji publicznej.

Wybudowany most 21 metrów długi, znajduje się na trakcie drogi Uściańsko-Maryampolskiej, łączącej powiat Tłumacki z powiatami Buczackim i Stanisławowskim.

Koszta budowy tego mostu wykazane są przez Wydział powiatowy w kwocie 1.267 zł. 78 ct. a koszta konserwacji podane rocznie na kwotę 80 zł.

Celem zabezpieczenia kosztów połączonych z utrzymaniem mostu w dobrym stanie, Wydział powiatowy na mocy uchwały pełnej Rady powiatowej, prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, koncesji na pobór myta mostowego z zastosowaniem w myśl dekretu kancelaryi nadwornej z 7 Maja 1842. (L. 12.255) taryfy klasy Iszej, obliczając wedle tej taryfy dochód mytniczy rocznie w kwocie 75 zł.

W razie otrzymania proszonej koncesji wolni być mają od opłaty mostowej mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Strychańcach.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

#### Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Tłumaczu,

prawa do pobierania myta od mostu na potoku „Strychańce“.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem krakowskiem rozporządzam co następuje:

#### Art. I.

Radzie powiatowej w Tłumaczu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na potoku „Strychańce“, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie kosztem funduszu powiatowego.

#### Art. II.

Przy poborze myta obowiązywać ma następująca taryfa:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzężonego 1 (jeden) cent;

2. od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 1 (jeden) cent;

b) od pięciu świń albo cieląt 1 (jeden) cent;

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) cent.

#### Art. III.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Strychańcach wolni są od powyższej opłaty.

#### Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże opłaty.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie całej uchwały en bloc w drugim czytaniu.

JW. Marszałek. Jeżeli się nikt temu nie sprzeciwia, podaję uchwałę pod głosowanie en bloc. Kto się zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie zapadłej uchwały o trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ się nikt temu nie sprzeciwia, przystąpimy zaraz do trzeciego czytania. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała tedy jest przyjęta w trzecim czytaniu.



Sprawozdawca p. Władysław hr. Bade-  
ni (czyta):

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do po-  
bierania myta na drodze gminnej Grzymałów  
Touste.

#### Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Skałacki wniósł prośbę  
o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego  
prawa do pobierania opłaty mytniczej na rzecz  
utrzymania nowo zbudowanej drogi gminnej  
Grzymałów-Touste, podając na poparcie nastę-  
pujące szczegóły:

Pomieniona droga na przestrzeni 8 kilome-  
trów 500 metrów, pod nadzorem Wydziału po-  
wiatowego wybudowana, stanowi ważną arterię  
ruchu komunikacyjnego w powiecie Skałackim.

Koszta wybudowanej drogi wykazane są  
w sumie 24.225 zł., w których mieści się sub-  
wencyja z funduszu krajowego w kwocie 11.000  
zł. i zasiłki z funduszu powiatowego w kwocie  
4.924 zł.

Resztę tych kosztów zapewniono dobrowol-  
nemi ofiarami i obowiązkowemi prestacyami gmin  
i obszarów dworskich.

Dalsze utrzymanie drogi Grzymałów-Touste  
w dobrym stanie obliczone rocznie na kwotę  
1.800 zł. nie da się żadną miarą zabezpieczyć  
samemi prestacyami ustawą drogową przepisa-  
nemi. Dla tego Wydział powiatowy wnosi, ażeby  
do konserwacji drogi przyczyniali się ci także,  
którzy jej używają i to w miarę jak jej używają,  
przyrzeka zarazem w razie potrzeby pomoc z fun-  
duszu powiatowego.

Zdaniem Wydziału krajowego zapewnienie  
na ten cel potrzebnego funduszu konserwacyjnego  
wypada osiągnąć przez omycenie drogi Grzyma-  
łów-Touste w ten sam sposób, jak to miało  
miejsce przy omyceniu drogi gminnej z Jeżowego  
do Krzeszowa przyzwolonem koncesyą z 22 Li-  
stopada 1882. (Dz. ust. kraj. z r. 1883 Nr. 6).

Na tej podstawie i zgodnie z przedstawi-  
eniem Wydziału powiatowego, należałoby zezwolić  
na zaprowadzenie myta z wymiarem taryfy I.  
klasy obowiązującej na drogach krajowych, na  
rzecz funduszu konserwacyjnego drogi gminnej  
Grzymałów-Touste, z zastrzeżeniem atoli, aby  
Wydział powiatowy jak dotąd wykonując kon-  
trolę nad wybudowaną drogą, nadzorował fundu-

sze utrzymania tejże drogi, a gminy i obszary  
dworskie przez których terytoryum droga prze-  
chodzi, przyczyniały się do jej utrzymania pre-  
stacyami wedle postanowień ustawy drogowej.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą  
uchwałę:

#### Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania myta na dro-  
dze gminnej Grzymałów-Touste.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Ga-  
licyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem kra-  
kowskiem, postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wyko-  
nanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobie-  
rania myta drogowego na drodze gminnej Grzy-  
małów-Touste, Wydziałowi powiatowemu w Ska-  
łacie, jako Władzy nadzorującej na rzecz funduszu  
konserwacyjnego tejże drogi, do utrzymywania  
której obowiązane są gminy i obszary dworskie,  
przez których terytoryum droga przechodzi w myśl  
postanowień ustawy drogowej.

#### Art II.

Opłatę myta drogowego pobierać należy  
według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w za-  
przegu, 2 (dwa) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie  
w zaprzegu, od bydła pędzonego ciężkiego  
i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  
 $\frac{1}{2}$  (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do  
bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy  
i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem  
nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą,  
są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane  
ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytni-  
czej lub o znizeniu od tejże opłaty.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwar-  
ta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu  
nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do  
rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę o przyjęcie całej uchwały en bloc.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Pan sprawozdawca wnosi, ażeby Wysoka Izba odczytane artykuły przyjęła en bloc w drugim czytaniu. Nikt się temu nie sprzeciwia? (Nikt). Rozprawa tedy zamknięta. Kto przyjmuje całą uchwałę w drugim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wład. hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie zapadłej uchwały w trzecim bez czytania.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwił, (nikt) przeto podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu — raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta ta uchwała w trzecim czytaniu.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

#### Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych.

1. Obszarowi dworskiemu w Podłężu od przewozu przez rzekę Wisłę,
2. Obszarowi dworskiemu w Mogile od przewozu przez rzekę Wisłę,
3. Obszarowi dworskiemu w Kamieniu od przewozu przez rzekę Wisłę,
4. Gminie łącznie z obszarem dworskim w Podbużu od mostów w Podbużu,
5. Gminom w Krzywotulach starych i Kraśkówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotulach starych od mostu na rzece Woronie,
6. Obszarowi dworskiemu w Medenicach od mostu na rzece Dniestrze.

#### Wysoki Sejmie!

1. Rada powiatowa Chrzanowska na posiedzeniu dnia 6. Listopada b. r. uchwaliła przedstawić prośbę obszaru dworskiego w Podłężu o przedłużenie koncesyi z 13. Stycznia 1882. roku (dzien. ust. kraj. Nr. 18) na pobór myta od przewozu przez rzekę Wisłę w Podłężu, na dalsze pięciolecie.

Ogłędziny miejscowe przez Wydział powiatowy zarządzone, wykazują następujące szczegóły:

Przewóz między Podłężem a Spytkowicami utrzymywany jest do użytku publicznego stara-

niem i kosztem obszaru dworskiego w Podłężu a względnie skarbu Teńczyńskiego.

Istniejące już dwa promy wraz z łodziami kosztowały . . . 248 zł. — ct.

Prócz tego preliminowano na urządzenie trzeciego promu kwotę 325 zł. — ct

Wydatki utrzymania przewozu w ciągu lat 5 wynosiły kw. 2.383 zł. 75 ct.

Dochód z myta w tym czasie uzyskany uczynił tylko kw. 1.500 zł. — ct.

Niedobór stąd powstały w kw. 883 zł. 75 ct. musiała strona interesowana pokryć z własnych zasobów.

2. Obszar dworski w Mogile, powiatu krakowskiego wniósł prośbę o udzielenie prawa do dalszego pobierania myta od przewozu przez rzekę Wisłę w Mogile pod warunkami dotychczasowej koncesyi z 21. Września 1880. (dzien. ust. kraj. Nr. 52).

Za wniesioną prośbą oświadczył się Wydział powiatowy z następujących powodów:

Pomieniony przewóz znajduje się w obrębie drogi publicznej łączącej powiat krakowski z powiatem Wielickim.

Szerokość rzeki Wisły w miejscu przewozu wynosi 230 metrów.

Jednazarowo wydano na urządzenie galaru z łodziami kwotę . . . 410 zł.

Koszta rocznego utrzymania przewozu wynosiły kwotę . . . 130 zł.

Dochód mytniczy zabezpieczał powyższe koszta tylko częściowo z roczną kwotą . . . 92 zł.

3. Wydział powiatowy krakowski przedstawia prośbę obszaru dworskiego w Kamieniu o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi na pobór myta od przewozu przez rzekę Wisłę między Kamieniem a Łączanami.

Z komisjonalnego dochodzenia przez Wydział powiatowy przeprowadzonego okazuje się: że proszący obszar dworski urządził własnym kosztem przewóz na rzece Wisłę, w punkcie łączącym znaczną część powiatu wadowickiego z krakowskim a pośrednio i powiat chrzanowski;

że prócz tego wybudował przeszło kilometr drogi do samego brzegu Wisły i urządził mурowany dojazd przewozowy;

że szerokość rzeki Wisły w miejscu przewozu wynosi 130 metrów;

że budowa promu i łodzi kosztowała kwotę . . . . . 410 zł.

że zwyczajne utrzymanie przewozu połączone będzie z wydatkiem rocznym w kwocie . . . . . 145 zł.

Co się zaś tyczy projektowanej taryfy mytniczej to jest ona za wysoką i niezgodną z istniejącym przepisami, natomiast udzieloną być może taryfa przeznaczona dla myt prywatnych kl. II.

4. Gmina łącznie z obszarem dworskim w Podbużu, powiatu Drohobyckiego, na mocy koncesyi z 16. Stycznia 1879. (dzien. ust. kraj. Nr. 40) uzyskali prawo do pobierania myta od siedmiu mostów w Podbużu, na przeciąg lat pięciu.

Obecnie Wydział powiatowy z upoważnienia Rady powiatowej popiera prośbę stron interesowanych o odnowienie prawa mytniczego pod dotychczasowymi warunkami.

Przedmiot omycienia stanowią siedm mostów łącznej długości 123 metrów, z których trzy każdy dla siebie miałyby prawo do omycienia. Największy z tychże mostów na rzece Bystrzycy wynosi 44 i pół metrów.

Koszta budowy mostów wykazane przez Wydział powiatowy w kwocie . 1.572 zł.  
a koszta rocznego utrzymania w kw. 308 zł.

Prócz dalszych kosztów konserwacji preliminowano na odbudowanie w roku 1886. dwóch mostów kwotę . 800 zł.

Opędzenie zaś dalszych kosztów nie jest możebne bez pomocy, jaka dotąd otrzymywana była z poboru myta.

5. Gminy w Krzywotulach starych i w Krasilówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotulach starych powiatu tłumackiego, wybudowały własnym kosztem most na rzece Woronie i proszą obecnie o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego omycienia tegoż mostu z zastosowaniem taryfy najniższej przepisanej dla myt prywatnych.

Wydział powiatowy po zbadaniu sprawy na miejscu, oświadcza się za wniesioną prośbą.

Wybudowany most służący do użytku publicznego wynosi 35 metrów.

Strony interesowane nawiedzane ciągle powtarzającymi się wylewami rzeki Worona z wysiłkiem poniosły stosunkowo znaczne koszta w kwocie . 1.312 zł. na budowę mostu, którego nadal utrzymywać będą mogły w dobrym stanie tylko przy pomocy spodziewanej przez nadanie proszonej koncesyi mytniczej.

W takim razie wolni będą od opłaty mytniczej mieszkańcy gmin w Krzywotulach starych i w Krasilówce, tudzież obszaru dworskiego w Krzywotulach starych.

6. Wydział powiatowy Drohobycki, na mocy upoważnienia Rady powiatowej przedstawia prośbę obszaru dworskiego w Medenicach, o odnowienie zgasłej już koncesyi z 24. Grudnia 1878. (dzien. ust. kraj. z roku 1879. Nr. 10), na dalszy pobór myta od mostu na rzece Dniestrze, według dotychczasowej taryfy.

Miejscowe oględziny przez Wydział powiatowy zarządzone stwierdziły następujące okoliczności:

Omycony most w Sasce kameralnej 38 metrów długi, stanowi przedmiot komunikacji publicznej.

Koszta budowy mostu wynosiły kwotę . . . . . 2.430 zł. 13 ct.  
a rocznego jego utrzymania kw. 243 zł. — ct.  
Dochód zaś z myta rocznie uczynił tylko kwotę . . . . . 40 zł. — ct.

Mieszkańcom gminy Saski kameralnej oraz probostwa grecko katol. z Horożany i Radelicza przysługiwało uwolnienie od opłaty mytniczej.

Zważywszy przytoczone okoliczności Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

1. obszarowi dworskiemu w Podłężu od przewozu przez rzekę Wisłę,
2. obszarowi dworskiemu w Mogile od przewozu przez rzekę Wisłę,
3. obszarowi dworskiemu w Kamieniu od przewozu przez rzekę Wisłę,
4. gminie łącznie z obszarem dworskim w Podbużu od mostów w Podbużu,

5. gminom w Krzywotulach starych i Krasilówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotulach starych od mostu na rzece Woronie,

6. obszarowi dworskiemu w Medenicach od mostu na rzece Dniestrze.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

1. obszarowi dworskiemu w Podłężu powiatu Chrzanowskiego od przewozu przez rzekę Wisłę w Podłężu,

2. obszarowi dworskiemu w Mogile powiatu Krakowskiego od przewozu przez rzekę Wisłę w Mogile,

3. obszarowi dworskiemu w Kamieniu od przewozu przez rzekę Wisłę między Kamieniem a Łączanami.

Przy każdym z tych trzech myt (pod poz. 1., 2., i 3. wyszczególnionych), pobierać należy opłatę według następującego wymiaru:

- a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdźcę na koniu 1 (jeden) ct.
- b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego 3 (trzy) ct.,
- c) od jednego źrebięcia do dwóch lat 1 (jeden) ct.;
- d) od jednego wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.,
- e) od jednego cielęcia, nie mającego jeszcze dwóch lat, świnii karmnej, owcy, kozy, kózki i małych świń 1 (jeden) ct.

4. Gminie łącznie z obszarem dworskim w Podbużu powiatu Drohobyckiego od siedmiu mostów w Podbużu.

5. Gminom w Krzywotulach starych i Krasilówce wspólnie z obszarem dworskim w Krzywotulach starych powiatu Tłumackiego od mostu na rzece Woronie.

Przy każdym z tych dwóch myt (pod poz. 4., 5. wyszczególnionych) pobierać należy opłatę według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;
- c) od pięciu świń lub cieląt, oraz od dziesięciu owiec 1 (jeden) ct.;

Od bydła niesionego lub też wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gmin w Krzywotulach starych i w Krasilówce tudzież obszaru dworskiego w Krzywotulach starych wolni są od opłaty myta ustanowionego od mostu na rzece Woronie.

6. obszarowi dworskiemu w Medenicach powiatu Drohobyckiego od mostu na rzece Dniestrze w Sasce kameralnej, według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) centy;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cent;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) centa.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy Saski kameralnej oraz probostw gr. kat. z Horozany i Radelicza wolni są od tej opłaty mostowej.

#### Art. II.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane ogólnie obowiązujące przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże opłaty.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JW. Marszałek. Ponieważ nikt się temu nie sprzeciwia (Nikt). przeto podaję pod głosowanie.

wanie. Kto przyjmuje odczytaną uchwałę, rąkę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie zapadłej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Jeżeli Wysoka Izba nie ma nic przeciw temu, podam uchwałę do trzeciego czytania bez czytania. Kto ją przyjmuje w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu i płac nauczycieli przy krajowej średniej szkole gospodarstwa leśnego we Lwowie. (Al. 82.)

Sprawozdawca p. Roman Potocki ma głos,

Sprawozdawca p. Roman hr. Potocki (czyta).

P. Dr. Czerkawski. Wnoszę uwolnienie sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

JW. Marszałek. Proszę odczytać wniosek.

Sprawozdawca p. Roman hr. Potocki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Ustęp wstępny etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie z dnia 7. Października 1874. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać jak następuje:

Grono nauczycielskie krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego składa się:

I. Z trzech stałych profesorów fachowych, z których jeden jest równocześnie Dyrektorem zakładu.

II. Z jednego adjunkta i pięciu docentów.

2. W ustępie I. tegoż etatu należy l. 4, 5, 6, zamienić na 5, 6, 7, a zamieścić pod l. 4. „Trzeci stały profesor fachowy pobierać będzie roczną stałą płacę w kwocie 1.000 zł., dodatek aktywalny w kwocie 240 zł. i dodatek pięcioletni w rocznej kwocie 200 zł.

3. W ustępie II. tegoż etatu należy opuścić ustępy pod c), d), e), a zamienić lit. f), g), h), na lit. c), d), e).

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odczytanymi wnioskami, zechce rękę podnieść. (Większość). Wnioski tedy są przyjęte.

Sprawozdawca p. Roman hr. Potocki. Wnoszę przyjęcie tych odczytanych wniosków w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Pan sprawozdawca wnosi o przyjęcie tych wniosków w trzecim czytaniu bez czytania. Jeżeli Wysoka Izba nie ma nic przeciw temu, przystąpimy zaraz do trzeciego czytania bez czytania. Kto przyjmuje wnioski te w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Wnioski te są przyjęte w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji gminnej o wniosku posła Władysława Koziębrodzkiego i towarzyszy z projektem ustawy, zmieniającym postanowienia §. 26. o ordynacji wyborczej gminnej (drugie czytanie).

Sprawozdawca p. Władysław Wolański ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław Wolański. Zanim przystąpię do czytania tego sprawozdania, proszę Wysoką Izbę o zrektyfikowanie myłki drukarskiej, mianowicie na trzeciej stronie czwarty wiersz z góry zamiast „wyższej Austrii“, powinno być „niższej Austrii“.

JW. Marszałek. Proszę odczytać wnioski komisji.

Sprawozdawca p. Władysław Wolański (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu wniosek posła Władysława Koziębrodzkiego o zmianę §. 26. ordynacji wyborczej dla gmin, do rozpatrzenia i zbadania i do przedstawienia odpowiednich wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Władysław hr. Koziębrodzki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Władysław hr. Koziębrodzki ma głos.

P. Władysław hr. Koziębrodzki. Pojmuję zupełnie, że wszystkie wnioski, tyżące się zmiany ordynacji wyborczej, bądź to do ciał ustawodawczych, bądź to do ciał administracyjnych, wymagają w traktowaniu zawsze jak największej przezorności i jak największej ścisłości i to nietylko te wnioski, które sięgają daleko rozszerzając podstawę ordynacji wyborczej i które

stają się nieraz hasłami politycznych stronnictw, ale nawet wnioski tego rodzaju jak mój, który stara się do pewnego stopnia zmienić pewnym nie ściśnieniem, lecz prawidłowym unormowaniem sposobu wyboru w obecnej ustawie wyborczej, przyczynić się do jej ulepszenia. I ten wniosek wobec rezultatów, jakie mógłby sprowadzić, wymaga również dokładniejszego zbadania i dokładniejszego rozpatrzenia. Zabrałem przeto głos nie dlatego, aby występować przeciwko ostatecznemu wnioskowi szanownej komisji gminnej, lecz głównie z tego powodu, że pragnę zrobić kilka uwag dotyczących się samego sprawozdania, uwag, które z mego stanowiska wnioskodawcy, sądzę że są niezbędne do zrobienia.

Zgadzam się najzupełniej z bardzo trafną uwagą, jaką uczyniła szanowna komisja, iż tak w obecnej ustawie gminnej jako też w ustawie ordynacji wyborczej gminnej — przebija przede wszystkim ta dążność aby wybory do Rady gminnej jak najwięcej ułatwić i zapobiedz potrzebie uzupełniających wyborów. Uwaga ta powtarzam jest bardzo trafną. Niewątpliwie iż w chwili, w której ustawy gminna i wyborcza były pisane, szło ustawodawcy przede wszystkim o to, aby wobec nowo mających się zaprowadzić stosunków administracyjnych w gminie, wobec nieświadomości a niewątpliwie i do pewnego stopnia niechęci, jakie ta nowa ustawa wzbudzić mogła — ułatwieniami wyborów o ile można zachęcić — a nawet niejako zniewolić gminy do przeprowadzenia wyborów.

Że w początkach przedstawiały się takie niechęci i takie trudności, to było rzeczą prawie naturalną i łatwą do przewidzenia. — Wszak pewna, że jest jeszcze do dziś dnia w Galicyi kilka gmin, które niechętnie ustawom jeszcze się nie ukonstytuowały — i do wyboru Rady gminnej jeszcze dotąd nie przystąpiły. Z nieświadomością tą i niechęcią naturalnie iż prawodawcy rachować się należało, lecz od tego czasu stosunki zmieniły się stanowczo — dziś już nie idzie o to tylko aby wybory ułatwić jedynie, ale o to nie mniej aby je uczynić o ile można najlepszymi — i dla tego wniosek mój postawiłem. Gdyż nie sądzę, żeby ustawodawstwo na tem tylko stanowisku wyłącznym ułatwiania wyborów dalej pozostać powinno i mogło, zdaje mi się, że jest na czasie i jest wskazaniem, aby ustawę obecnie o tyle poprawić, o tyle zmienić, aby przez nią

rezultat ostateczny wyborów, był zarazem o ile można jak najlepszy.

Proszę Panów! Praktyczne wykonanie wszystkich ustaw i poruczeń obowiązujących gminy, spoczywa w ręku Rady gminnej, a względnie w ręku Zwierzchności gminnej.

Gdym motywowałem mój wniosek, miałem zaszczyt już nieco obszerniej wspomnieć o tych rozlicznych a tak ważnych obowiązkach i zadaniach jakie [na radzie gminnej a względnie na zwierzchności gminnej spoczywają — i że obowiązkom tym, zwierzchności gminne tylko w wyjątkowych miejscowościach zadosyć czynią, a że po większej części — w braku niezbędnych warunków — a co niemniej ważne, z braku nieraz odpowiednich kwalifikacji moralnych — niestosownem, często z tem, a często nieuczciwem wykonaniem ustaw i przepisów, przynoszą szkodę gminie — i co niemniej ważne, przynoszą ciężką szkodę całemu autonomicznemu ustrojowi administracyjnemu kraju.

Niemalże już było stawianych wniosków w tej Wysokiej Izbie ku zmianie, ku poprawie obecnych stosunków, lecz przeprowadzenie tych wniosków, natrafiało niemniej na wielkie i poważne trudności, z którymi rachować się należało, i które dalej idące reformy jeszcze czyniły niemożliwymi.

Pozostała więc droga częściowych zmian, a pragnąc o ile można ulepszyć to pierwsze koło administracyjne, starano się ustawą pochwycić i tego nieuchwytnego a tak wpływowego pisarza gminnego, którego działalność nieraz bywa tak szkodliwą na administrację gminy; ustawa ta może nie wydała dotąd jeszcze spodziewanych owoców a niewątpliwie ustawa ta byłaby zbyt czerłą, gdyby rady gminne a względnie zwierzchności gminne składały się z ludzi stosunkowo najodpowiedniejszych, najzdolniejszych, najuczciwszych — jacy znajdują się w gminie. — Wobec tego pozostaje więc naturalnie jeszcze dążenie, aby o ile możliwości starać się o odpowiednią zmianę sposobu wybierania tej rady gminnej, wpływać aby wybór ten nie był prostym numerycznym wypadkiem liczebnej względnej większości, lecz stał się rzeczywistym wyrazem absolutnym większości wyborców, aby pewnym utrudnieniem wyborów dać właśnie pole więcej poważnego i powaźnego wyboru, który naturalnie iż niewątpliwie musi lepsze wydać owoce.

Zdawało mi się więc, że do tego posłużyć może wniosek, który miałem zaszczyt postawić.

Szanowna komisya gminna w początku swego sprawozdania dość chętnie i życzliwie za moim wnioskiem przemawia i podnosi dodatnie jego strony. Zdawałoby się nawet iż z powodów zasadniczych na wniosek ten zgadza się zupełnie; przechodząc jednak do jego strony praktycznej, do strony wykonania, to szanowna komisya piętrzy tak olbrzymie trudności, iż powstaje wrażenie, że w obec tych trudności zasadniczy pożytek mego wniosku zupełnie niknie.

Z tych ustępów sprawozdania zdawałoby się, iż gdyby mój wniosek wszedł kiedy w życie, to już gminy trudniłyby się przeważnie tylko ciągłymi wyborami do Rady gminnej, a przy tych wyborach trwałyby godziny i dni całe — iż słowem stałyby się tylko ciągle wybierającymi ciałami.

Otóż Panowie! tak nie jest. Okoliczność tę aby nie mnożyć niepotrzebnie wyborów i ja miałem także przeważnie na uwadze, i dla tego też stawiając mój wniosek pozostałem przy dzisiejszej praktyce w ustawie — i pozostawiłem radnych i zastępców radnych stosownie do §§. ustawy gminnej zostawiłem zupełnie stan obecny, który wyraźnie normuje, w jakim wypadku zastępca staje się radnym, a w jakim wypadku z braku zastępców gmina przestępuje do uzupełniających wyborów; pod tym względem nic więc nie jest zmienione.

Pozostawiłem dzisiejszy stan rzeczy, to jest podział na radnych i zastępców, gdyż zwracałem uwagę, iż naturalną jest rzeczą, że jeżeli będzie wyczerpany zasób najzdolniejszych i najodpowiedniejszych ludzi na radnych, to ci, którzy po nich przyjdą, będą mieli największe w gminie zaufanie na zastępców, słusznie więc, iż w danym razie wstąpią jako radni i w wyborach obecnych będzie tylko ta różnica, że tak radni jako i zastępcy będą wybierani bezwzględną większością zamiast względną większością, jak ustawa wymaga obecnie.

W obec tego nie będzie tych niezwykłych utrudzeń, tych ciągle się powtarzających wyborów o których sprawozdanie szanownej komisji wspomina, gdyż rzeczywiście w tym względzie nic się nie zmieni, a tak samo jak dzisiaj, w razie unieważnienia któregokolwiek wyboru, nie będzie trzeba nowych wyborów, lecz powołanie zastępcy jak ustawa przepisuje wystarczy

zupełnie, a co do nowych wyborów, te dopiero nastąpią wtedy, jak tego wymaga ustawa gminna Dział III. §. 22., i to nie będzie wybierać cała gmina tylko odnośne koło wyborcze.

Dalsze utrudnienia, które szanowna komisya podnosi, że przy samym akcie wyborczym powstałyby niezmiernie zawile kombinacje wyborcze, iż wybrany zastępca w jednym kole, mógłby w innym kole zostać wybranym radnym, więc w kole poprzednim należałoby znów powtórzyć wybory następcy, i że wskutek tego wybory przeciągałyby się w nieskończoność, któreby zajmowały niepotrzebnie czas pracowitym członkom gminy. Otóż obawy te są najzupełniej płonne i bezpodstawne, gdyby w ustawie zmieniony został sposób wyborów w tym duchu, iż wszystkie koła wyborcze najprzód po kolei wybierają samych radnych, a następnie wszystkie koła wyborcze wybierałyby samych zastępców.

Tą prostą a też naturalną zmianą, która dziwić może, dla czego już nawet w obecnej ustawie wyborczej nie egzystuje, wszystkie trudności stanowczo są usunięte, wybory są zupełnie uproszczone i doprowadza się do tego, iż radnymi zostają ci, którzy najwięcej w gminie posiadają zaufania i powagi a zastępcami zostają ci, których wyborcy już wskazują na przyszyłych radnych.

Innych trudności zaprawdę trudno już dopatrzeć i nie powstaną nowe, nie stworzą się inne, jak te, które i dziś już egzystują — a zresztą każda zmiana na lepsze — jak każda zmiana, chwilowo musi sprowadzić praktycznie trochę utrudnień, ale kto wie czy właśnie te utrudnienia nie oddziałają skutecznie na tok i wynik wyborów.

Pragnąłbym bardzo tego, aby potem krótkim wyjaśnieniu jakie dałem i po uwagach które poczyniłem, motywa które szanowna komisya z praktycznych powodów przeciw mojemu wnioskowi podniosła, osłabły zupełnie i żeby nie wpłynęły na decyzje Wys. Izby i na Wydział kraj., który wniosek roztrząsać będzie, pragnąłbym aby Wydział krajowy zajął trochę szersze stanowisko jak tylko praktycznych utrudnień, których zaprawdę nie ma, a komisya przerzuca tę sprawę w jednym z końcowych ustępów właśnie na to stanowisko formalne — żądając tych formalnych dochodzeń — od których przyjęcie wniosku prawie wyłącznie czyni zależnem.

Co do mnie nie chciałbym aby tylko strona

praktyczna mogła decydować, jeżeli bowiem ostatnia zmiana sposobu wyboru jakiejsię domagam daje jakąś nadzieję, że wybory mogą być lepsze, jeżeli wróży choćby częściowe zmiany korzystne na ustrój Rad gminnych, a w co wierzę zupełnie, jeżeli zdoła wyłonic uczciwszych, poważniejszych i odpowiedniejszych radnych z gminy, to choćby zmiana ta nie przyniosła od razu wielkich rezultatów, a choćby jakieś spowodowała trudności, to na to oglądać się nie należy, gdyż przedewszystkiem trzeba dołożyć wszelkich starań, aby środkami jakie tylko służyć mogą, wpłynąć na ulepszenie, na podniesienie korzystne a szybkie Rad gminnych a względnie zwierzchności gminnych — mam to przekonanie że zmiana którą proponuję jest po części jednym ze środków ku temu zaradczych, a więc odtrącać go nie należy. Należy zrobić co można, aby było lepiej, gdyż tak jak jest, bez naprawy pozostać nie może.

Podzielając więc najzupełniej ostateczny wniosek postawiony przez szanowną komisję, chciałem jedynie i pragnąłem żeby w tem krótkim przemówieniu osłabić niekorzystnie wrażenie, jakie sprawozdanie komisji co do mojego wniosku w drugiej swej części w tej Wysokiej Izbie wywołać mogło. (Brawo).

JW. Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław Wolański. Przeciwno wnioskowi komisji szanowny poseł hr. Koziembrodzki nie przemawiał. Starał się jedynie osłabić nie korzystne wrażenie końcowego ustępu tego sprawozdania. Jest to rzeczą do zbadania, czy korzyści wypływające z przyjęcia jego wniosku będą większe od trudności w jego przeprowadzeniu. Uwagi, które szanowny pan wnioskodawca przytoczył będą cennym materiałem dla Wydziału krajowego do zbadania tej sprawy i do zdania z niej przed Wysokim Sejmem sprawy. Gdy więc nikt nie sprzeciwiał się wnioskowi komisji, nie ma potrzeby wniosku jej bronić, poprzestaję więc na poleceniu go względem Wysokiego Sejmu.

JW. Marszałek. Kto się zgadza z wnioskiem komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisji jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu co do

traktowania spraw w gminnych sądach rozjemczych. Sprawozdawca p. Fruchtmann ma głos.

Sprawozdawca p. Fruchtmann (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu względem wyjednanie ustawy „aby gminnym sądom polubownym przyznano prawo, iż niejawienie się przed takowym pociąga za sobą skutki zaoczności, i aby sąd spraw poprzednio w gminie nie traktowanych nie przyjmował, i dekretowanie pozwów do sumy 50 zł. od poprzedniego wniesienia w sądzie rozjemczym zawisłym uczynił“.

Wysoki Sejmie!

W petycji dnia 26. Listopada b. r. do L. 54/S. wniesionej Wydział Rady powiatowej w Jarosławiu przedstawia, jak szkodliwie mania procesowania się na dobrobyt ludu w kraju naszym oddziaływa, ile czasu na terminach sądowych się marnuje i sądzi, że „nader zbawiennym środkiem do zaradzenia złemu byłyby gminne sądy rozjemcze“. Dla tego petycyonuje Wydział powiatowy na mocy uchwały pełnej rady:

1. aby sądom rozjemczym gminnym przyznano prawo, iż niejawienie się przed takowymi pociąga za sobą skutki zaoczności;

2. aby sądy zwyczajne nie przyjmowały spraw poprzednio w gminie nie traktowanych, i dekretowanie pozwów do sumy 50 zł. od poprzedniego wniesienia w sądzie rozjemczym zawisłym uczyniły.

Komisya prawnicza, której wspomniana petycja przekazana została, nie zapoznaje bynajmniej słuszności utyskiwań nad złem, spowodowanem chęcią procesowania się ludu naszego, i stratę czasu połączoną z udawaniem się do sądów często od miejsca pobytu osób, wymiaru sprawiedliwości szukających — dość oddalonych, jako też dalszych zgubnych skutków, w petycji dość jaskrawo przedstawionych.

Nie ulega też wątpliwości, że urzeczywistnienie głównej myśli, która Wydziałem Rady powiatowej Jarosławskiej przy ułożeniu petycji kierowała, t. j. aby każdy ile możliwości w swojej gminie mógł znaleźć wymiar sprawiedliwości byłoby ideałem dobrze urządzonego sądownictwa.

Pomimo tego jednak komisya prawnicza żądań petycji popierać nie może.

Według ustawodawstwa austriackiego skutki zaoczności są te, że sędzia podane w skardze



fakta uznać musi za prawdziwe i na podstawie tych faktów wydaje wyrok na ustawie oparty.

Takich wyroków gminne sądy rozjemcze wydawać nie mogą, albowiem brak im wiadomości prawa do tego potrzebnej, nadto postanowienie takie, jakiego petycja się domaga, sprzeciwiałaby się ustawie państwowej z dnia 21. Września 1869. Nr. 150. dz. p. p. na której ustawa krajowa o sądach rozjemczych się opiera.

Co się tyczy drugiego ustępu petycji, to należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na to, że tylko w gminach z ludnością nad 4.000 głów, sąd rozjemczy urządzony być musi, w innych gminach sąd taki tylko urządzone być może.

Powody które Sejm skłoniły do takiego rozróżnienia między gminami kraju — powszechnie są znane i do dziś dnia istnieją w całej swej sile, tak jak w czasie uchwalenia ustawy krajowej o gminnych sądach rozjemczych.

Jeżeli się zważy, że bardzo mało jest gmin z ludnością nad 4.000, któreby nie były siedzibą sądu powiatowego, i że jeszcze mniej jest gmin z mniejszą ludnością, które u siebie sądy rozjemcze urządziły, to rzecz jasna, iż skutki postanowienia w petycji żadanego — właśnie dla gmin wiejskich które petycja przedewszystkiem ma na oku byłyby bardzo problematyczne.

Dodajmy do tego, że cała instytucja sądów rozjemczych próby nie wytrzymała i chyba tylko na papierze istnieje, to komisya prawnicza będzie usprawiedliwiona gdy wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad petycją Wydziału Rady powiatowej w Jarosławiu dnia 26. Listopada 1885 do L. 54./S. wnieśli, przejść do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem, aby nad tą petycją przejść do porządku dziennego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Sprawozdanie komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycjach a mianowicie: o petycji gminy Zabłotce i kilku obszarów dworskich położonych nad potokiem Sanoczek proszących o uznanie regulacji tegoż potoku za przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego. Sprawozdawca p. Jan Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta):

## Sprawozdanie

komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycji gminy Zabłotce i kilku obszarów dworskich położonych nad potokiem Sanoczek, proszących o uznanie regulacji tego potoku za przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego na przestrzeni od Pobidna do granicy Trepczy.

### Wysoki Sejmie!

Wobec znacznej liczby projektów do ustaw wniesionych przez Rząd tudzież zapowiedzianych przez Wydział krajowy które obciążyć mają budżet kr. na r. 1886. kwotą przeszło sto tysięcy zł. Komisya gospodarstwa krajowego nie może wnieść nowego projektu ustawy uznającej regulację Sanoczka za przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego.

z uwagi jednak na znaczne szkody jakie ten potok w kilku gminach i obszarach dworskich wyrządza;

Z uwagi dalej że podpisane obszary dworskie oraz gmina Zabłotce oświadczają wyraźnie w petycji zamiar zawiązania spółki wodnej w celu dokonania zamierzonej regulacji;

z uwagi wreszcie że koszta obliczone na kwotę 30.503 zł. 28 ct. mogą rzeczywiście przewyższać środki materyalne stron interesowanych.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Zabłotce oraz kilku obszarów dworskich powiatu Sanockiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do przeprowadzenia rokowań o zawiązanie spółki wodnej i po zasięgnięciu zdania Rady powiatowej Sanockiej do przedstawienia Sejmowi na rok przyszły odpowiednich wniosków.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji (czyta): „petycją gminy Zabłotce oraz kilku obszarów dworskich powiatu sanockiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do przeprowadzenia rokowań o zawiązanie spółki wodnej i po zasięgnięciu zdania Rady powiatowej sanockiej do przedstawienia Sejmowi na rok przyszły odpowiednich wniosków“, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: sprawozdanie tejże komisji o petycji Wydziału powiatowego w Myśle-

nicach w przedmiocie przyspieszenia regulacji rzeki Raby.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta):

#### Sprawozdanie

komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o petycyi Wydziału powiatowego w Myślenicach w przedmiocie przyspieszenia regulacji rzeki Raby.

#### Wysoki Sejmie!

Ze względu, że rzeka Raba objęta jest rządowym projektem ustawy o regulacji 14 rzek niespławnych, która ma być wykonana wspólnym nakładem państwa, kraju i stron interesowanych a komisja krajowa która wedle §. 5. tego projektu, oznaczyć ma porządek robót regulacyjnych na tych rzekach z powodu nie uchwalenia ustawy państwowej, nie weszła jeszcze w życie.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Wydziału powiatowego Myślenickiego, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do poparcia w drodze właściwej, skoro komisya krajowa dla regulacji rzek wejdzie w życie.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda. Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Komisji: (czyta) petycyę Wydziału powiatowego Myślenieckiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do poparcia w drodze właściwej, skoro Komisya krajowa dla regulacji rzek wejdzie w życie, — zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta): sprawozdanie tejże Komisji o petycyi obszaru dworskiego i gminy Chwałowice, proszących o pomoc pieniężną, na usypanie wałów od rzeki Wisły.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta):

#### Sprawozdanie

Komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o petycyi obszaru dworskiego i gminy Chwałowice proszących o zapomogę pieniężną na usypanie wałów od rzeki Wisły.

#### Wysoki Sejmie!

Klęska powodzi, która w tak wysokim stopniu dotknęła w roku zeszłym okolice przy ujściu Sanu do Wisły położoną, nieoszczędziła gminy i obszaru dwors. Chwałowice w powiecie Tarno-

brzeskim położonych a wystawionych na wylewy obydwóch tych rzek.

Los wspomnianej gminy i obszaru dwors. po powodzi r. 1884 był pod pewnym względem gorszy jeszcze niż innych miejscowości sąsiednich mianowicie pod tym, że nierozstrzygnięta podówczas przez Komisję międzynarodową kwestya trasy wałów ochronnych od rzeki Wisły była powodem, iż gmina i obszar dworski Chwałowice nie mogły korzystać z funduszków przez Wydział krajowy udzielonych na sypanie lub rekonstrukcyę grobel i w ogóle na roboty użytku publicznego, przez co i ludność miejscowa zarobku była pozbawiona.

Dopiero w lecie r. 1885. Komisya międzynarodowa zgodziła się w zasadzie na obwałowanie Wisły od ujścia Sanu począwszy od granicy państwa w Chwałowicach i trasę grobel ustanowiła.

Odnośne rozporządzenie c. k. Namiestnictwa wydane 14. Października L. 61175. doszło do wiadomości gminy w końcu Listopada b. r. t. j. w czasie kiedy już fundusze zapomogowe tak c. k. Rządu jakoteż i Wydziału krajowego wyczerpane zostały.

Z uwagi przeto na okoliczności powyżej przytoczone Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy i obszaru dworskiego Chwałowice o subwencyę na sypanie wałów nad Wisłą odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda. Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Komisji (czyta): „Petycyę gminy i obszaru dworskiego Chwałowice o subwencyę na sypanie wałów nad Wisłą odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia“, — zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: (czyta): Sprawozdanie tejże Komisji o petycyi gmin Kopki i Koziarnia w powiecie Nizańskim, tudzież gmin Sarzyna i Łukowa w powiecie Łańcuckim, w przedmiocie regulacji granicznej przestrzeni Sanu.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta):

#### Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gmin Kopki i Koziarnia w powiecie Nizańskim, tudzież

gmin Sarzyna i Łukowa w powiecie Łańcuckim w przedmiocie regulacji granicznej przestrzeni Sanu.

Wysoki Sejmie!

Przekazana uchwałą z dnia 12. Grudnia r. b. petycja gmin Kopki, Koziarnia, Sarzyna i Łukowa podnosi potrzebę jak najrychlejszego uregulowania rzeki Sanu, która w tych gminach zalewa corocznie najlepsze grunta i obmywając brzegi zabiera najurodzajniejsze niwy.

Wedle §. 4. Najwyższego postanowienia z dnia 30. Października 1830. mają być budowle wodne tak na rzekach spławnych, jak i na rzekach granicznych od strony zagranicy i Węgier celem zabezpieczenia brzegów jako terytorium państwa wykonane wyłącznie na koszt państwa.

Nadto wedle traktatu państwowego z dnia 20. Sierpnia 1864. (Dz. ust. p. Nr. 2. z r. 1872.), zawartego z Administracją Królestwa Polskiego, regulacja Sanu na przestrzeni granicznej od Koryłówki do Kopek, a więc właśnie w obrębie wymienionych czterech gmin miała być w 20tu latach t. j. najdalej do r. 1884. wykończoną.

Gdy więc wedle powołanej petycji, na przestrzeni granicznej Sanu nie wykonano jeszcze robót regulacyjnych, a w danym wypadku interes gmin petycyonujących jest zarazem interesem państwa, gdyż ochrona własności mieszkańców tych gmin jest równocześnie zabezpieczeniem terytorium państwa.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o poczynienie stosownych zarządzeń, ażeby regulacja granicznej przestrzeni Sanu od Koryłówki do Kopek w myśl traktatu państwowego z dnia 20. Sierpnia 1864 została jak najspieszniej wykonaną.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd o poczynienie stosownych zarządzeń, ażeby regulacja granicznej przestrzeni Sanu od Koryłówki do Kopek w myśl traktatu państwowego z dnia 20 Sierpnia 1864. została jak najspieszniej wykonaną, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie Komisji petycyjnej o petycjach obciążających budżet, a mianowicie:

a) o petycji gminy Kaczorowej, powiatu Jasielskiego, o uwolnienie tejże od zapłacenia kwoty 41 zł. 25 ct. za leczenie w krakowskim szpitalu Św. Łazarza — i kwoty 262 zł. Magistratowi krakowskiemu za utrzymanie Teofila Kowalskiego (Al. 84.)

Sprawozdawca p. ks. Buchwald ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Buchwald (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o podanej dnia 27 Listopada 1885. prośbie gminy Kaczorowej powiatu Jasielskiego o uwolnienie tejże od zapłacenia kwoty 41 zł. 25 ct. za leczenie w krakowskim szpitalu Łazarza i kwoty 262 zł. Magistratowi krakowskiemu za utrzymanie Teofila Kowalskiego.

Gmina Warzyce, powiatu Jasielskiego, zaopatrzonego świadectwem ubóstwa i przynależności do rzeczzonej gminy Teofila Kowalskiego wysłała bez względu na to, że tenże już poprzednio jako nieuleczalny ze szpitala w Jaśle był wydalony, do szpitala Św. Łazarza w Krakowie, gdzie po pewnym czasie uznano go również za nieuleczalnego, wskutek czego, zarząd szpitala Św. Łazarza pod dniem 28 Listopada 1872. L. 4.962 udał się do c. k. Starostwa w Jaśle z prośbą o polecenie gminie Warzyce, aby nieuleczalnego Teofila Kowalskiego bezzwłocznie odebrała.

Pozostała za leczenie Teofila Kowalskiego kosztów połowa w kwocie 41 zł. 25 ct. spadła w myśl ustawy krajowej z roku 1868 (dz. ust. kr. Nr. 29) na gminę Warzyce, która namienionemu choremu wydała świadectwo przynależności.

Ponieważ gmina Warzyce nakazu c. k. Starostwa co do odebrania Teofila Kowalskiego nie wykonała, zarząd szpitala Św. Łazarza odesłał go krakowskiemu Magistratowi, który za wynagrodzeniem miesięcznie po 14 zł. oddał go na utrzymanie prywatnej osobie, u której przybywał od 5 Maja 1873. do 29 Października 1874 r., w którym to dniu odstawiono go do Warzyc.

Jak tedy z powodu, że gmina Warzyce nieuleczalnego wyprawiła do szpitala Św. Łazarza, koszta leczenia, tak też z winy tejże gminy urosły znaczne boć 262 zł. wynoszące koszta utrzymania, których spłacenie na mocy ustaw włożono na gminę Warzyce. Wszelako gmina ta przestraszona wielkością kosztów poświadczoną pierwotnie przynależność Teofila Kowalskiego zaprzeczyła, ztąd też podjęto w drodze politycznej do-

chodzenie owej przynależności, które się przeciągnęło do roku 1879.

W czasie tym zapadłe dwa zgodne c. k. Starostwa i c. k. Namiestnictwa orzeczenia uznające Teofila Kowalskiego przynależność do gminy Warzyce, lecz c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 6 Października 1879, L. 9764, zniósło owe orzeczenia a zatwierdziło przynależność Teofila Kowalskiego do Kaczorowej

Jakkolwiek i po wspomnianem orzeczeniu ministeryalnem zawiła przynależności sprawa, gdy się zważy zeznania zmarłego Teofila Kowalskiego, ojca, różne nasuwa wątpliwości, ponieważ atoli Trybunał administracyjny rekurs gminy Kaczorowa z powodu spóźnionego podania uchwałą z dnia 19 Grudnia 1881, L. 4.042 odrzucił, zaczem ministeryalne orzeczenie stało się prawomocnem, gminie Kaczorowa co do kosztów leczenia w kwocie 41 zł. 25 ct. pozostała jedynie droga łaski do Wysokiego Sejmu, do której też Wydział krajowy rezolucją z dnia 24 Marca b. r. L. 13670 ją odesłał, oraz co do należącej się krakowskiemu Magistratowi kwoty 262 zł. za utrzymanie Teofila Kowalskiego.

Zważywszy zwyż pojaśnione okoliczności, dalej, że Jasielski Wydział powiatowy potwierdza wielkie gminy Kaczorowa ubóstwo i gorąco przemawia za uwolnieniem tejże gminy od ponoszenia kosztów leczenia, Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Gminę Kaczorowa uwalnia się od spłacenia funduszowi krajowemu kosztów leczenia w krakowskim szpitalu Św. Łazarza Teofila Kowalskiego w kwocie 41 zł. 25 ct.;

2. nad tejże gminy prośbą o uwolnienie od uiszczenia należących się krakowskiemu Magistratowi kosztów utrzymania Teofila Kowalskiego w kwocie 262 zł. przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto przyjmuje punkt pierwszy wniosku Komisji (czyta):

1. „Gminę Kaczorowa uwalnia się od płacenia funduszowi krajowemu kosztów leczenia w krakowskim szpitalu Św. Łazarza Teofila Kowalskiego w kwocie 41 zł. 25 ct.,“ zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt pierwszy przyjęty.

Kto przyjmuje punkt drugi wniosku (czyta):

2. „Nad tejże gminy prośbą o uwolnienie od uiszczenia należących się krakowskiemu Magistratowi kosztów utrzymania Teofila Kowalskiego w kwocie 262 zł. przechodzi się do porządku dziennego“ — zechce rękę podnieść. (Większość.) Punkt drugi wniosku jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie tejże Komisji o petycji Re-representacji gminy Duliby o zapomogę dla siedmiu pogorzalców i odpisanie tymże podatków za rok bieżący. Sprawozdawca p. ks. Buchwald ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Buchwald (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o wniesionej dnia 28 Listopada b. r. prośbie Re-representacji gminy Duliby o zapomogę dla siedmiu pogorzalców i odpisanie tymże podatków za rok bieżący.

Sześcioletni syn wójta namienionej gminy, bawiąc się zapałkami, rozniecił w dniu 19 Września b. r. pożar, który tegoż wójta i sześciu innych gospodarzy całoroczne zbiory, zabudowania mieszkalne i gospodarskie, inwentarz, sprzęty i odzież zniszczył.

Okoliczność tę potwierdza w całej rozciągłości posterunek c. k. Żandarmeryi w Strzeli-skach z dnia 22 Września b. r. L 206, obliczając stratę pogorzalców na 6.701 zł. Urząd zaś gminny wykazuje szkody w kwocie 5.409 zł.

Ponieważ przedmioty przez ogień pochłonięte nie były zabezpieczone a gmina uboga nie może pogorzalcem udzielić pomocy, zaiste położenie nawiedzonych pożarem rozpaczliwe.

Wydział powiatowy w Bóbrce uchwalił na posiedzeniu dnia 28 Września b. r. dla pogorzalców wspomnianych doraźną bezzwrotną zapomogę w kwocie 50 zł. a JE. hr. Włodzimierz Russocki ofiarował im wspaniałomyślnie również 50 zł. — (mówi): a jak się później dowiedziałem, ofiarował drugich 50 zł. i znaczną ilość drzewa — (czyta): Wszelako dary te za które pogorzalcy się do głębokiej poczuwają wdzięczności, nie mogły oczywiście ich zaradzić nędzy, dla tego błagali jeszcze o pomoc W. c. k. Namiestnictwo, którą im wszakże reskryptem z dnia 27 Września b. r. L 9.310 odmówiono Uwiadamiając o tem c. k. Starostwo w Bóbrce intymatem z dnia 29 Września b. r. L. 11.927 wskazało pogorzalcem konieczność i pożyteczność zabezpieczenia swego mienia w asekuracyjnych instytucjach krajowych, a niespuszczanie się na

dobroczynność publiczną Nauka bardzo dobra i potrzebna, lecz dla pogorzalców bezowocna, która jednak świadczy za tem, że jak kraj tak też c. k. Rząd uważa powszechną asekurację budynków za rzecz wielce pożądaną.

Biorąc na uwagę, że Wysoki Sejm pogorzelcom nigdy nie odmawiał możliwej pomocy,

tudzież z uwagi, że obecna praktyka podatkowa w wypadkach pogorzeli budynków gospodarskich ze zbożem zebraniem nie dopuszcza do odpisania im ulgi podatków gruntowych;

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- a) Pogorzalcem gminy Duliby, powiatu Bobreckiego, mianowicie wymienionym w petycji sześciu pogorzalcem z wykluczeniem wójta, Piotra Tyckiego, którego syn sześciolatek stał się powodem pożaru, udziela się bezwrotnej zapomogi w kwocie 120 zł.
- b) Prośbę gminy Duliby o odpisanie pogorzalcem podatku rocznego, odstępuje się c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

JE. hr. Russocki. Proszę o głos.

JW. Marszałek. JE. p. hr. Russocki ma głos.

JE. poseł hr. Russocki. Sprawa ta jest mi bliżej znana i dlatego ośmielam się kilku słowami poprzeć wniosek komisji petycyjnej.

Pożar był nadzwyczajnie wielki, zniszczył cały dobytek siedmiu gospodarzy i dziś trzydzieści i kilka dusz pozostało bez żadnego chleba, bez odzieży, bez żadnego dobytku, bo na domiar nieszczęścia cały inwentarz, bydło, konie i wszystko pogorzało. Otóż jakkolwiek jestem zwolennikiem oszczędności, jednak ze względów humanitarnych muszę poprzeć wniosek komisji petycyjnej i proszę Wysoką Izbę, aby raczyła podwyższyć kwotę 120 zł. do bardzo skromnej sumy 140 zł. Dla każdego gospodarza, została tu wymierzona kwota 20 zł.; wyłączony został tylko naczelnik gminy Piotr Tycki, dlatego, ponieważ jego syn sześciolatek bawiąc się zapalkami, był powodem nieszczęścia. Sądzę, że nie należałoby ojca, który jest bardzo obowiązkowym człowiekiem i bardzo odpowiednim naczelnikiem gminy, karać za to, że jego niemowlę przez brak uwagi dało powód do pożaru. Dla tej przyczyny,

śmiem postawić poprawkę, aby subwencya dla tych siedmiu gospodarzy została podwyższoną do 140 zł. a to dlatego, aby nie wyłączano naczelnika gminy, który, jak to oświadczyłem, jest bardzo obowiązkowym i pocziwym urzędnikiem gminy. Proszę więc o podwyższenie tej kwoty od 120 zł. do 140 zł. Chodzi tylko o 20 zł.!

Muszę oświadczyć przy tej sposobności, że tak gmina jak obszar dworski spełniły swój obowiązek w celu ulżenia nędzy; bo i materiał częściowo przysposobiono i zboże zostało dostarczone. Ponieważ jednak pogorzelnicy żadnej innej pomocy nie mają oprócz datków ofiarności, udali się oni do Starostwa prosząc o odpisanie podatków w obec tego, że krestencya cała stała się pastwą płomieni. Niestety przepisy obowiązujące nie pozwalają na takie odpisanie w tym wypadku, a to z powodu, że krestencya ta była już zwieziona. Jednakowoż otrzymali oni za mojem staraniem tę dogodność, że im wstrzymano kroki egzekucyjne do przyszłego roku.

W roku przyszłym, gdy może już kredytu nadużyli dla odbudowania domostw, będą przymuszeni sami płacić podatki za dwa lata.

W obec tych stosunków upraszam Wysoką Izbę o podwyższenie kwoty preliminowanej ze 120 zł. na 140 zł.

JW. Marszałek. Proszę o podanie wniosku na piśmie.

(Po wręczeniu wniosku) JE. p. hr. Russocki stawia do ustępu pierwszego uchwały komisji poprawkę, która opiewa:

Pogorzalcem gminy Duliby, powiatu bobreckiego, udziela się bezzwrotnej zapomogi w kwocie 140 zł.

Podam tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest dostatecznie poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Buchwald. Ze względu na smutne położenie finansowe naszego kraju, komisya petycyjna liczy się bardzo ze wszystkimi wydatkami; z tego tedy powodu i z tej przyczyny, że nigdy jeszcze Sejm nie odmawiał pogorzalcem jakiegokolwiek pomocy, podałem tak nieznaczną kwotę.

Nie jestem upoważniony, aby ją podwyższyć, tylko zaszła jedna okoliczność, którą podniosł

JE. p. hr. Russocki, to jest, że wójt gminy wykluczony od zapomogi 20 zł. Jest to bardzo znaczny i porządny człowiek i został wykluczony tylko dlatego, że mu przypisano winę tego pożaru, bo jego mały chłopczyna rozniecił pożar.

Nie jestem upoważniony do podwyższenia zapomogi, ale jeżeli Wys. Izba uchwali podwyższenie tej zapomogi o 20 zł., to się sprzeciwiać temu nie będę.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania.

Komisya petycyjna wnosi, aby pogorzecom gminy Duliby powiatu bobreckiego mianowicie wymienionym w petycji sześciu pogorzecom z wykluczeniem wójta Piotra Tyckiego, którego syn sześćoletni stał się powodem pożaru, udzielić bezzwrotnej zapomogi w kwocie 120 zł., zaś JE. p. hr. Russocki wnosi, aby zapomogę tę podwyższyć do wysokości 140 zł.

Dam pod głosowanie naprzód wyższą kwotę, a jeżeliby ta upadła, wtedy będziemy głosować nad wnioskiem komisji.

Kto się zgadza z wnioskiem p. hr. Russockiego, aby „pogorzecom gminy Duliby w powiecie bobreckim, udzielić bezzwrotnej zapomogi w kwocie 140 zł.“, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystąpimy obecnie do głosowania nad punktem drugim komisji petycyjnej.

Komisya petycyjna wnosi, aby prośbę gminy Duliby o odpisanie pogorzecom podatku rocznego, odstąpić c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Emilii Sikorskiej, wdowy po nauczycielu ludowym, względem udzielenia jej daru z łaski.

Sprawozdawca p. Bereźnicki ma głos.

P. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Emilii Sikorskiej wdowie po nauczycielu ludowym względem udzielenia jej daru z łaski.

Wysoki Sejmie!

Wedle poświadczenia Rady szkolnej miejscowej w Hyżnem pełnił Tomasz Sikorski obowiązki nauczyciela przy tamtejszej szkole przez

przeciąg 5ciu lat, a mianowicie od 30. Czerwca 1872. do tegoż dnia 1877 r.

Powyższe świadectwo wyraża się pochlebnie o jego czynnościach służbowych.

Gdy szkoła w Hyżnem przeszła na etat krajowy, a Tomasz Sikorski nie miał kwalifikacji na nauczyciela szkół ludowych wstąpił tenże w r. 1878 do seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, gdzie w r. 1880 otrzymał świadectwo dojrzałości do pełnienia obowiązków pomocnika lub zastępcy nauczyciela w publicznych szkołach ludowych i pełnił też ten obowiązek wedle świadectwa c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu w tamtejszym okręgu jako tymczasowy nauczyciel przy szkołach ludowych, z wszelką gorliwością i sumiennością ku zadowoleniu władz szkolnych przez przeciąg czasu 4 lat 5 miesięcy.

W tymże czasie mianowicie 24. Lutego 1885 zachorowawszy, przyjęty został jako obłąkany do zakładu w Kulparkowie gdzie 4. Sierpnia 1885. zmarł, pozostawiając wedle przedłożonego świadectwa obóstwa żonę z 4 małych w największej nędzy.

Zważywszy, że petentka nie ma prawa do jakiegokolwiek zaopatrzenia wdowiego ze względu na czas trwania służby jej męża i ze względu na to, że posada była mu tylko prowizorycznie nadana,

zważywszy, że mąż petentki służył w zawodzie nauczycielskim około 10 lat z pożytkiem dla kraju, w końcu

zważywszy, że petentka znajduje się w wielkiej nędzy powstałej przez przedwczesną śmierć jej męża,

wnosi komisya petycyjna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Emilii Sikorskiej, wdowie po nauczycielu ludowym udzielać się z funduszu krajowego jednorazowy dar z łaski w wysokości 100 (sto) zł.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Komisya petycyjna wnosi, aby Emilii Sikorskiej, wdowie po nauczycielu ludowym udzielić z funduszu krajowego jednorazowy dar z łaski w wysokości 100 zł. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

9. Sprawozdania komisji petycyjnej, o petycjach które budżetu nie obciążają, a mianowicie:

a) o petycji Zwierzchności gmin Janowice i Wróblowice, w przedmiocie zmiany różnych gałęzi ustawodawstwa.

Sprawozdawca p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o postulatach członków zwierzchności gminnej Janowice i Wróblowice zawartych w petycji z 30. Listopada 1885. l. 285. zdających do zmiany różnych gałęzi ustawodawstwa odnoszącego się do prawa prywatnego w sprawach spornych i niespornych, administracji rządowej i podatkowej, należności rządowych, ordynacji wyborczej i t. p.

Wysoki Sejmie!

Niniejsza petycja zawiera różne postulata, w szczególności:

1. aby dla c. k. notaryuszów ustanowiono przystępną takse za ich czynności lub też aby tę instytucję zniesiono, a jako powód tego żądania przytoczono, że c. k. notaryusze żądają wygórowanych należności za swoje funkcyje,

2. aby kontrakta względem przeniesienia własności nieruchomości były utwornione od opłat należności skarbowych w tych wypadkach, jeżeli kupujący pożyczają na kupno pieniędzy, lub też przyjmuje długi;

3. aby w wypadkach, gdzie pozostają po spadkobiercy małoletnie dzieci i majątek nie wystarczający na ich utrzymanie, lub też masa spadkowa jest długami przeciążona, nieopłacano od takich spadków należności spadkowych;

4. aby do rozstrzygania procesów a w szczególności procesów w posiadanie lub własności gruntów, zamiast kosztownej drogi prawa, wybrano w każdej gminie mężów zaufania, którzyby w procesach gruntowych mieli wypowiedzieć pod przysięgą przed sądem co do praw interesowanych swoje zdanie lub też złożyć świadectwo, na podstawie którego to zdania lub świadectwa Sądy orzekać by miały, a jako powód tego żądania podniesiono przewlekanie procesów i liczne wydatki na adwokatów i ztąd wpływającą dla włościan ruinę majątkową;

5. aby w procesach prowizoryalnych nie utrzymywano faktycznego posiadacza lecz właściciela w posiadaniu spornego przedmiotu, zaś roszczonego sobie prawo posiadania odsełano do drogi prawa;

6. aby zniesiono kary stemplowe z powodu braku lub też niedosteczności stempla i zarzą-

dano tylko opłaty brakującego stempla w pojedynczej wysokości lub też aby podań nie należycie ostemplowanych nie przyjmowano;

7. aby w żywieniu zbrodniarzy i przestępców w szczególności próżniaków i niechęcych pracować zaprowadzono oszczędność i pożywienie im tylko raz na dzień podawano;

8. aby przy uwięzieniu osób niezepsutej moralności niezamykano ich razem z rutynowanymi zbrodniarzami, i aby nie narażano skarbu na wydatki z powodu długiego przetrzymywania podejrzanych w aresztach śledczych, tudzież aby osoby podejrzane, jeżeli nie zachodzi obawa ucieczki pozostawiano na wolnej nodze;

9. aby zarządzono, by w gminie były wagi do ważenia bydła na targ wypędzanego, a to celem zapobieżenia wyzyskiwania sprzedających przez handlarzów bydłem i zarządzenia wstawienia wagi bydła w paszportach bydłowych;

10. aby zmieniono ordynacyje wyborcze do Reprezentacji powiatowej, krajowej i państwowej w ten sposób, iżby nie z każdej gminy wybierano wyborców, lecz aby kilka gmin wybierało jednego wyborcę mającego zaufanie, i aby z tych wyborców utworzył się komitet przedwyborczy, któryby się zajął wybraniem najdostojniejszego kandydata, a to wszystko celem uchylecia agitacyi wyborczych;

11. aby zmienić ustawę cywilną co do zasiedzenia gruntów dworskich i gruntów rustykalnych;

12. aby położyć tamę przedwczesnym pensyonowaniom wojskowych;

13. aby urlopników nie puszczano bez odzieży do domu, co pochodzi ztąd, że w magazynach wojskowych dzieją się defraudacye mundurów.

14. aby potrzeby dla wojskowości były dostarczane wprost przez producentów nie zaś przez żydów, w końcu

15. aby nie opłacano od aktów prawnych po dwakroć należności skarbowych.

Komisja petycyjna nie znalazłszy w powyższej poszczególnionych postulatach, takiego materiału, któryby mógł dać inicjatywę do poczynienia jakichkolwiek kroków zdających do zmiany lub uzupełnienia w dziedzinie dotyczących ustaw;

albowiem:

co do ustępu 1go pomienionej petycji.

Taksy notaryalne są ustawą z 25. Lipca 1871. Nr. 75. Dz. u. p. należyte uregulowane i nie są bynajmniej jak dotycząca taryfa wskazuje przesadna. Jeżeli zaś petenci mniemają, że c. k. notaryusze przekraczają swą taryfę, w którym względzie atoli nie podnieśli żadnego faktu opierając się jedynie na gołosłownem twierdzeniu, wolno im przeciw temu przekroczeniu w odpowiedniej drodze wystąpić, zwłaszcza że pomieniona ustawa zakazuje przekroczenia taryfowej należności. Zresztą nie wszystkie kontrakta muszą być przez c. k. notaryuszów sporządzone, co do niektórych nie ma przymusu notaryalnego, przytoczono zaś powody bynajmniej nie dają podstaw do zniesienia instytucji notariatu;

do 2. Tudzież ten ustęp petycji niekwalifikuje się do jakiegoś działania ze strony Wysokiego Sejmu, gdyż należności od przeniesienia własności mają za podstawę samo przeniesienie nie zaś poszczególne stosunki pieniężne kupującego względnie odłożenie przedmiotu sprzedanego niedające się nawet często zbadać;

do 3. Poruszenie tej sprawy jest zbyteczne, gdyż już w tym peryodzie sejmowym sprawa zwolnienia mas spadkowych do wysokości 500 zł. od opłaty należności była poruczoną i sam Rząd wniósł już odnośny projekt względem ulg należności spadkowych;

do 4. Żądanie to wiążące się z reformą postępowania sądowego i z zaprowadzeniem sądów pokoju w sprawach drobnostkowych, znalazło już wyraz w wniosku uczynionym już w tym peryodzie sejmowym co do reformy procedury sądowej przez posła Stanisława Madeyskiego, który wniosek zamieniony został w uchwałę sejmową i w wniosku w bieżącej sesji przez posła Meronowicza postawionym co do sądów pokoju i rozjemczych;

do 5. Natura procesu prowizoryalnego, w którym faktyczny stan posiadania, jeżeli jest rzetelny, pracowity i niewadliwy broniony być ma, nie dozwala jakiejś zmiany na korzyść prawa własności dopiero w drodze osobnego procesu ustalić się mającego, zwłaszcza, że proces prowizoryalny ma w jak najspiesznieszym postępowaniu sumarycznem chronić posiadacza przeciw wdarciom się w posiadanie osób często nieuprawnionych;

do 6. Proponowane usunięcie kar stemplowych nie może być przez Wysoki Sejm zastą-

pione, gdyż postanowione są one głównie na przestępców z umysłu i mają przeznaczenie wynagrodzić także donosiciela, a zatem zachęcić go do doniesienia każdego ukrócenia; nadto jeżeli stemple są potrzebne do protokołów w urzędach sporządzonych, bywają stronom podawane wskazówki co do wysokości stempla, nieprzyjmowanie zaś podań nie należycie ostemplowanych, byłoby zaprzeczeniem żądanego urzędowania;

do 7. Celem karania jest poprawa i umoralnienie przystępcy, nie zaś pastwienie się nad nim, które to ostatnie obrażałoby uczucie ludzkości;

do 8. Co do tego ustępu istniejące ustawy nakazują, aby przestępcy nie zepsuci nie byli przytrzymywani z rutynowanymi zbrodniarzami i aby przy tem uważano na stopień wykształcenia, na młodych przestępców i t. p., tudzież zawierają ustawy dostateczne przepisy co do zastosowania aresztów śledczych i pozostawienia na wolnej nodze;

do 9. Sprawa wazenia bydła na targ wyprzedzonego nie potrzebuje też ingerencji Wysokiego Sejmu, gdyż mogą w tym względzie same gminy lub ich pojedynczy członkowie poczynić odpowiednie zarządzenia i przezorności;

do 10. Do zmiany ordynacji wyborczych w kierunku petycją wskazanych nie ma żadnej słusznej podstawy i wniesiony projekt nieprzysporzyłby nic dodatkiego;

do 11. Ustęp ten petycji polega na złem zrozumieniu ustawy cywilnej co do zasiedzenia, mniemają bowiem petenci, że istnieją inne przepisy co do zasiedzenia gruntów dominikalnych inne zaś co do gruntów rustykalnych, tak atoli nie jest, tytuł zasiedzenia nieruchomości jakichkolwiek bez względu czy dominikalnych czy też rustykalnych polega na tych samych wymogach prawnych;

do 12. Sprawa ta była poruszoną już w delegacji państwa i zresztą nie nadaje się do ocenienia przez przez Wysoki Sejm;

do 13. Co do przyodziania urlopników w czasie odesłania ich do domu, istnieją odpowiednie przepisy, wedle których urlopnik ma prawo żądać na drogę munduru, petenci nie podają żadnych faktów, aby temu żądaniu w jakim wypadku nieodpowiedziano, zresztą jeżeli się gdzie inaczej dzieje, służy interesowanym droga zażalenia do przełożonych władz wojskowych. Co



do wrzekomych defraudacyi w magazynach wojskowych nie przytaczają petenci żadnych faktów;

do 14. Sprawa ta została osobnymi wnioskami posłów Męcińskiego i Romanowicza w tegorocznej sesyi poruszona;

do 15. Dwukrotne żądanie należytości skarbowych od aktów prawnych byłoby bezprawiem lub nieprawidłowością, które może być uchylonem przez rekursa i zażalenia do wyższych władz skarbowych, zresztą petenci nienaprowadzili pod tym względem żadnych faktów.

Wobec tych wywodów wnosi komisya petycyjna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją zwierzchności gminnych Janowie i Wróblowice do L. 285/1885. o spowodowanie zniżenia taks należytości za czynności notaryalne lub zniesienia instytucyi notariatu, uwolnienia kontraktów kupna nieruchomości od należytości skarbowych w wypadkach jeżeli kupujący przyjmuje na siebie w miejsce zapłaty długi, lub też na to kupno pożyczka pieniądze, uwolnienia od należytości spadkowych takich spadków, które nie wystarczają na utrzymanie małoletnich, lub też masa spadkowa jest długami przeciążona, zmiany postępowania dowodowego w sprawach spornych o posiadanie lub własności gruntów, — zmiany postępowania w sporach prowizoryalnych, — zniesienia kar stemplowych z powodu braku lub też niedostateczności stempla, — zaprowadzenia oszczędności przy żywieniu skazańców — skrócenia aresztów śledczych i możliwego pozostawienia pod śledztwem zostających osób na wolnej nodze — ważenie bydła na targ, wypędzonego i wstawienia wagi w paszportach bydłych — zmiany ordynacyi wyborczych — zmiany ustawy cywilnej co do zasiedzenia — uchylenia przedwczesnego spensyonowania wojskowych — udzielenia wojskowym mundurów przy urlopowaniu tychże — dostarczenia potrzeb dla wojskowości wprost przez producentów — w końcu uchylenia dwukrotnych płaceń należytości skarbowych od aktów prawnych; przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. O treści petycji tej do wiedziałem się dopiero w chwili, kiedy szano-

wny sprawozdawca imieniem komisji petycyjnej w krótkości ją przytoczył i zakończył wnioskiem przejścia do porządku dziennego. — Petycja ta istotnie dziwne nieco robi wrażenie. Petenci nagromadzili wielkie mnóstwo rozmaitych spraw odnoszących się do ustawodawstwa cywilnego i karnego, do polityki skarbowej Rządu, jak nawet poniekąd do spraw wojskowych, do spraw autonomicznej organizacyi naszej, jednym słowem wypowiedzieli jednym tchem mnóstwo założeń i życzeń swoich udając się do Sejmu z prośbą, ażeby tym żalom uczynił zadość. Nad tem przechodzi komisya do porządku dziennego, prawdopodobnie z tego powodu, że załatwienie tego mnóstwa życzeń przez komisję petycyjną w jednej sesyi sejmowej jest bezwarunkowo niemożliwem. Jestto niewątpliwie wada i błąd tej petycji, że petenci żądają rzeczy, którym Sejm w ciągu jednej sesyi podołać nie jest w stanie. Ale jeżeli Panowie wysłuchacie wszystkie punkta w petycji tej przytoczone, to przekonacie się, iż obejmuje ona to wszystko, co naszej ludności wiejskiej dzisiaj najbardziej i najdotkliwiej dokucza i dolega. Obejmuje ona szczere serdeczne żale chłopka naszego na te stosunki, które życie czynią mu nieraz nieznośne.

Sądzę, że nad petycją tą tak do porządku dziennego my przechodzić nie powinni. Sejm był zawsze i z pewnością jest i pozostać chce dobrym ojcem dla tych wszystkich, którzy się do niego z takimi skargami udają, dobrym ojcem dla tych wszystkich, którzy powiadają Sejmowi: „Oto te a te urządzenia publiczne, te a te ustawy, sposób postępowania władz administracyjnych, czy sądowych, czy jakichkolwiek innych dolega nam i ugniata nas, raczy nam Sejm uczynić ulgę“. — Ja sądzę, że skoro takiej petycji nie można załatwić w komisji petycyjnej i wogóle na jednej sesyi z tem wszystkim się załatwić, to jednakowoż możemy i powinniśmy przekazać ją Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego użytku. Ja sądzę, że taka uchwała uczyniłaby lepsze wrażenie na tych gminach, które do Sejmu jak do dobrego zwracają się ojca. I jeżeli tam wiele będzie pomysłów niewykonalnych i niepraktycznych, to jednak znajdzie się może niejedno zdrowe ziarno, które, jeżeli petycja będzie przekazaną Wydziałowi krajowemu, tenże Wydział krajowy znajdzie, podniesie i w dalszych swoich pracach zużytkować potrafi.

Ja tedy pozwolę sobie uczynić wniosek od-

mienny od wniosku komisji petycyjnej, a mianowicie, żeby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania.

JW. Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Istotnie petycja niniejsza zawiera mnóstwo życzeń — ale nie to nagromadzenie życzeń było powodem, że komisja taki wniosek przejścia do porządku dziennego postawiła, przeciwnie komisja petycyjna zastanawiała się nad każdym ustępem postulatów petycji i roztrząsała, czy i o ile da się tu coś uczynić.

Część tych postulatów została już poruszona innemi wnioskami. I tak: sprawa reformy postępowania sądowego została już przez Wysoki Sejm na wniosek p. Stanisława Madejskiego w tym peryodzie załatwioną. Wskażę dalej, na wniosek p. Merunowicza w sprawie zaprowadzenia sądów pokoju i rozjemczych już w bieżącej sesji postawiony, a petycja ta rozwodzi się także nad urządzeniem tych sądów.

Wobec tego nie uważała komisja petycyjna za potrzebne dalsze jeszcze w tych sprawach czynić wnioski, skoro już w nich były poczynione wnioski i to umotywowane.

Co do ustępu petycji, w którym domagają się petenci zniżenia taryfy notaryalnej, to nadmienię, że ustanowiona ustawą z 25. Lipca 1871. Nr. 75. Dz. pr. p. taryfa notaryalna jest już i tak niską, albowiem taksy w niej ustanowione rozpoczynają się od kwoty 1 zł. i tak idą od sumy kontraktowej 200 zł. stopniowo aż do kwoty 5 zł. i taksy te nie są bynajmniej wygórowane. Petenci domagają się zmiany taryfy notaryalnej głównie z tego powodu, ponieważ bywają niejednokrotnie ponad taryfę przeciążani, faktów zaś szczegółowych takiego przeciążenia nie przytaczają, tylko ograniczają się na ogólnikach, jeżeli więc gdziekolwiek zaszedł fakt nadużycia wolno stronie pokrzywdzonej wnieść w tym względzie zażalenie do przełożonej władzy. Wobec takich gołosłownych twierdzeń petentów nie mogła komisja petycyjna uczynić inaczej, jak postawić wniosek przejścia do porządku dziennego.

Co do opłat spadkowych, to sprawa ta była już poruszona w ciągu teraźniejszego peryodu sejmowego, a nawet Wysoki c. k. Rząd poczynił już odpowiednie kroki, celem umniejszenia tych należności przy spadkach mniejszych.

Niektóre wreszcie ustępy petycji są tak powikłane, iż trudno się z nich dowiedzieć, o co właściwie petentom chodzi. Przytoczę tu ustęp petycji, w którym domagają się petenci zmiany przepisów ustawy cywilnej, co do zasiedzenia; jako powód przytaczają petenci, że istnieją inne przepisy co do zasiedzenia gruntów dominikalnych, inne zaś co do gruntów rustykalnych — co oczywiście polega na mylnem rozumieniu ustawy cywilnej.

Wobec tego wszystkiego, mianowicie wobec ustępów życzeń petycji, które po części znalazły już wyraz w uchwałach sejmowych we wnioskach szczegółowo postawionych i umotywowanych a po części są bez żadnej doniosłości, uważała komisja za najodpowiedniejszy wniosek przejścia do porządku dziennego, odstąpienie zaś tej petycji Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia i poczynienia odpowiednich zarządzeń, byłoby zbyt cennym wobec okoliczności, że już komisja wszystkie postulata tej petycji rozstrząsnęła i częścią jako bezpodstawne, częścią zaś przez inne uchwały sejmowe, lub też inne umotywowane wnioski za załatwione uznała.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Komisja petycyjna wnosi przejście nad petycję zwierzchności gminnych Janowice i Wróblewice do porządku dziennego. P. Romanowicz zaś wnosi, aby petycję tę przekazać Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania. Podam najpierw pod głosowanie wniosek p. Romanowicza. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie o petycji Anny Zielińskiej o wsparcie.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji Anny Zielińskiej o wsparcie.

Wysoki Sejmie!

Wedle osnowy niniejszej petycji niczem nie popartej, jest petentka Anna Zielińska, wdowa po nauczycielu szkół wiejskich, już w wieku 81 lat i ma dwóch synów idiotów. Mąż odmarł ją już dawno i pobiera ona pensję wdowią 180 zł. rocznie. Nie mając majątku przy niedostarczającej pensji, zarabiała na utrzymanie udzielaniem lekcyi w tańcach, obecnie zaś dla braku sił fizycznych, nie może zarabiać i uprasza o wyznaczenie jej rocznego wsparcia.

Zważywszy, że fundusz krajowy nie jest w położeniu polepszyć bytu materyalnego petentki mającej skromne utrzymania,

zważywszy, że petentka nie ma żadnego tytułu prawnego do tego żądania, wnosi Komisya petycyjna :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Nad petycją Anny Zielińskiej o wsparcie przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji petycyjnej o petycji gminy Pławna powiatu Grybowskiego, o przyłączenie napowrót dworu Pławna do kościoła parafialnego w Zborowicach.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji gminy Pławna w sprawie przyłączenia dworu Zimnawódka do kościoła parafialnego w Zborowicach.

Wysoki Sejmie!

Gmina Pławna w powiecie Grybowskim, wraz z proboszczem swoim ze Zborowic udowadniają, iż dwór Pławny, zwany obecnie Zimnawódka, przez 170 lat należał do parafialnego kościoła Zborowice i że niedawno temu na swą własną rękę, bez zezwolenia Władz duchownych i świeckich, przyłączył się do kościoła parafialnego w Siedliskach na niekorzyść materyalną i moralną wsi Pławna.

Zważywszy, iż dwór Pławny, jak petycja zatwierdzona przez urząd parafialny wskazuje, należał rzeczywiście do parafii Zborowice,

dalej, że dwór ów bezpodstawnie i nielegalnie oderwał się od kościoła macierzystego i od samej wsi, przez co wieś ponosić musi sama ciężary konkurencyjne,

zważywszy, iż wieś sama Pławna należy do parafii Zborowice, dwór zaś do parafii Siedliska, przez co zdarza się, iż w dniu odpustowe albo dwór, albo wieś pracuje ze zgorzeniem innych;

Komisya petycyjna wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycja gminy Pławna o przyłączenie napowrót dworu Pławna do kościoła parafialnego w Zborowicach odstępuje się c. k. Rządowi do urzędowego traktowania.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podają pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie o petycji Wydziału Stowarzyszenia rękodzielników „Zorza“ w Brodach o subwencyę na opłacenie nauczyciela śpiewu i muzyki.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Wydziału Stowarzyszenia rękodzielników „Zorza“ w Brodach o subwencyę na opłacenie nauczyciela śpiewu i muzyki.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo rękodzielników „Zorza“, założone r. 1882. w Brodach, w celu ułatwienia kształcenia się w zasadniczych wiadomościach zawodu przemysłowego, a w szczególności w celu kształcenia młodzieży rzemieślniczej w muzyce i śpiewie choralnym, nie mając własnych fundusów, ani też nie mogąc takowych od miasta Brodów otrzymać, uprasza o subwencyę na trzy lata dla zapłacenia nauczyciela śpiewu.

Zważywszy, że tego rodzaju cele, chociaż same w sobie dobre i uznania godne, nie mogą być od Wysokiego Sejmu dla braku fundusów odpowiednich, jako też dla zbytecznego już obciążenia kraju, obecnie wspierane i subwencyonowane —

Komisya petycyjna wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Nad petycją Stowarzyszenia rękodzielników „Zorza“ w Brodach o subwencyę na opłacenie nauczyciela śpiewu i muzyki, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podają pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie o petycji Kazimierza Bieńkowskiego w przedmiocie przyjęcia na własność krajową posągu Światowida.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Kazimierza Bieńkowskiego ze Lwowa w sprawie zakupu od niego posągu bożka pogańskiego Światowida.

Wysoki Sejmie!

Kazimierz Bieńkowski, technik we Lwowie, prosi o przyjęcie znalezionej przezeń posąg bożka pogańskiego w Muzeum w Krakowie, na własność krajową, ale za wynagrodzeniem według ocenienia wartości tegoż przez rzeczoznawców ustanowionych przez Wysoki Sejm.

Zważywszy, że Wysoki Sejm subwencyonuje już Towarzystwa zajmujące się archeologią kraju i poszczególnymi tegoż rodzaju prośbami zajmować się nie może —

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Kazimierza Bieńkowskiego o zakupno posążku od niego na własność kraju, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.)

Gdy nikt głosu nie żąda, podają pod głosowanie.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Wybór komisji z 7 członków dla wniosku w przedmiocie ulg przy opodatkowaniu gorzeln i wywozu spirytusu.

Na skrutatorów zapraszam Panów Henzla, Lenartowicza, Zborowskiego, Jędrzejowicza Stanisława, Goreckiego, ks. Kaczałę i Bolesława Rozwadowskiego.

Upaszam Panów skrutatorów o zbieranie głosów.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

Wynik skrutynium ogłoszonym będzie na następnem posiedzeniu, które się odbędzie w sobotę o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

13. posiedzenia, III. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w sobotę 19. Grudnia 1885. o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie postawienia gorzeln i eksploatacy torfu w Dublanach.

Sprawozdawca p. Rybicki.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w przedmiocie przemysłu krajowego.

Sprawozdawca p. Rybicki.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Żuka-Skarszewskiego w przedmiocie ułatwień dla młodzieży w wieku popisowym przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie ślubów małżeńskich.

4. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji Reprezentacyi powiatowej w Nowym Sączu w przedmiocie pomnożenia liczby weterynarzy powiatowych i sprawowania policyi weterynarskiej ze strony gmin.

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz.

5. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach a mianowicie:

a) o petycjach Wydziału powiatowego w Myślenicach i gminy Budzów tegoż powiatu o udzielenie subwencji z funduszu krajowego na rekonstrukcyę dróg gminnych.

Sprawozdawca p. W. Gnoiński.

b) o petycji gminy Mikuliczyna w przedmiocie przeniesienia zapory mytniczej z Mikuliczyna do Podleśniowa.

c) o petycji miasteczka Podwołoczysk w przedmiocie zniesienia zapory mytniczej wśród miasteczka położonej.

Sprawozdawca p. Brykczyński.

6. Sprawozdanie komisji prawniczej o petycjach a mianowicie:

a) o petycji gminy Jezierzany w przedmiocie ustanowienia c. k. Sądu powiatowego w Jezierzanach;

b) o petycji Zwierzchności gminnej i gwarectwa w Jaworzniu jakoteż gmin okolicznych o ustanowienie nowego c. k. Sądu powiatowego z siedzibą w Jaworzniu;

c) o petycji gminy Pokropiwny powiatu Brzeżańskiego o wydzielenie jej z okręgu c. k. Starostwa powiatowego i Sądu obwodowego w Brzeżanach jakoteż z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kozowej a przyłączenie do c. k. Starostwa powiatowego i c. k. Sądu obwodowego i powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnopolu.

Sprawozdawca p. Żarski.

7. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach Grzegorza Czaykowskiego i innych członków Rady powiatowej Turczańskiej, jakoteż Ruskiej narodnej Rady w Turce w przedmiocie urzędowania tamtejszej Rady powiatowej. Sprawozdawca p. Merunowicz.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 30. po południu.